Nr 260. Dnia 20 listopada. Sobota. Dnia 8 (20) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Feliksa Walezjusza W.
Jutro: *Ofiarowanie N. Marji Panny.*
Poniedziałek: ś. Cecylji P. M.
Wtorek: ś. Klemensa P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31
Zachód „ „ 4 „ 0

Długość dnia godzin 8 minut 29
Ubyło „ „ 8 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Jana od Krzyża W.
Czwartek: ś. Katarzyny P. M.
Piątek: śś. Konrada, Piotra i Aleksandra.
Sobota: śś. Barlaama Pust. i Walerjana.

— W kościele Opieki św. Józefa (Panien Wizytek), na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się jutro z powodu uroczystości Ofiarowania Najświętszej Marji Panny dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W dniu jutrzejszym też, jako w oktawę uroczystości św. Stanisława Kostki, zakończone zostanie w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, tygodniowe nabożeństwo z przywiązanym doń odpustem zupełnym, które odbędzie się jak następuje:

Wotywa uroczysta przed ołtarzem św. Stanisława Kostki odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana.

Następnie Suma, poprzedzona uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, rozpocznie się o godzinie 11-tej, w czasie której głoszonem będzie słowo Boże.

Nieszpory także z kazaniem i procesją rozpoczną się o godzinie 4-tej po południu.

Dziś odbędą się również uroczyste Nieszpory.

W kościele zaś po-karmelickim, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się także jutro o godzinie 9-tej i pół zrana, nabożeństwo Zgromadzenia drukarzy warszawskich za spokój zmarłych towarzyszów tegoż zgromadzenia, jak i za spokój zmarłych ich rodzin, z odpowiedniem przemówieniem poświęconem pamięci zmarłych.

— Ewangielja zaś święta na niedzielę jutrzejszą, 27-mą po Świątkach, przypadająca, zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 24-tym: „O znakach przyjścia powtórnego Chrystusa Pana na sąd“.

— W poniedziałek, to jest dnia 22 listopada, przypada doroczna pamiątka św. Cecylji, patronki muzyki, a tem samem i organmistrzów; ci więc ostatni postanowili w dniu tym urządzić odpowiednie śpiewy religijne w dwóch świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych — i w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

W pierwszym o godzinie 9-tej zrana.

W drugim zaś o godzinie 10-tej rano.

Zawiadamiając też niniejszem o uczczeniu dorocznej tej pamiątki wszystkich lubowników muzyki, mamy nadzieję, że nie przejdzie ona tak niepostrzeżenie, jak się to stało w roku zeszłym—lecz przeciwnie, tak panowie artyści, organmistrze, jako też amatorki i amatorowie, zebrawszy się licznie, w zamierzonem wykonaniu wyżej wspomnionych śpiewów, udziału swego nie odmówią, a obchód dorocznej tej pamiątki utrwalą.

— Z decyzji jw. głównego naczelnika kraju nad osobami trudniącemi się w Warszawie zbieraniem po domach kości, szmat i t. p. odpadków, zostanie rozciągnięty szczególny dozór policji, przy wniesieniu ich do stosownych kontrol, a nadto zostaną im udzielone bezpłatne bilety.

Bilety takie wydawane będą przez miejscowych komisarzy cyrkułów tylko osobom zupełnie dobrej konduity.

Bez podobnych biletów nikomu nie wolno jest trudnić się zbieraniem po domach miasta Warszawy wzmiankowanych przedmiotów.

Małoletnim bez wyjątku surowo wzbronionem zostaje zajmowanie się tym procederem.

Wszyscy szmaciarze i gałganiarki w m. Warszawie obowiązani są zaopatrzyć się w rzeczone bilety najpóźniej do 1 (13) grudnia r. b.

Warszawa dnia 24 października 1880 r.
Ober-policmajster m. Warszawy, świty Jego Cesarskiej Mości, jenerał-major *Buturlin.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów na wsparcie biednych starozakonnych przypada w dniu 2 (14) marca 1881 r. do rozdziału suma rs. 3204 kop. 31, pochodząca z procentów od legowanego na ten cel kapitału.

Z ogólnej sumy rs. 3204 kop. 31, jedna piąta część czyli rs. 640 k. 86 przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawcy, pozostałe zaś rs. 2563 kop. 45 między innych biednych starozakonnych.

Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu, obowiązane najdalej do dnia 3 (15) stycznia 1881 r. wnieść o to rady miejskiej podania z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez miejscową władzę policyjną o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się, liczbie dzieci i ich wieku;

b) świadectwa właściwego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani w wierze mojżeszowej i takową wyznają;

c) krewni zapisodawcy Berka Zonenberga, oprócz powyższych dowodów, obowiązani są przedstawić dowody prawne o ich pokrewieństwie z familją zapisodawcy.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Hochung.

Dwa miesiące temu do portu w San-Francisco zawinął chiński parowiec „*Hochung*“.

Chiński parowiec!

Pół wieku temu rośmianoby się w oczy każdemu, ktoby się ośmielił wygłosić, że za lat pięćdziesiąt „zapleśniałe“ Chiny będą budowały we własnych warsztatach parowce, by na nich przewozić swe towary...

Dziś jednak fakt ten nie ulega najmniejszej wątpliwości i Chiny nietylko zmusiły świat do uwierzenia, że zrywają z przeszłością, lecz co więcej, stały się dlań jakiemś widmem złowrogiem, grożącem mu zalaniem.

Kwestja tak zwana „żółta“, datująca swój początek od czasów emigracji chińczyków do Ameryki, weszła znów na porządek dzienny; poczęto przypatrywać się tym ludziom ze skośnemi oczyma, badać ich i... uderzono na trwogę.

„*Cavete, cives! Hannibal ante portas!*“

Oto okrzyk, który się mimowoli wydarł niektórym amerykańskim dziennikom.

W samej rzeczy, trzeba znać chińczyka, by módz ocenić całą trudność jakiegokolwiek z nim współzawodnictwa.

Zdolny i pracowity, chińczyk z największym spokojem i cierpliwością wykonywa najzmudniejsze prace, zawsze mając zysk materjalny na celu, do którego całe życie wytrwale podąża.

Pozbawiony w życiu prywatnem wszelkiego ideału, wytworzył sobie oddzielną moralność, będącą tylko dobrze skierowanym instynktem natury, zkąd też bierze początek w nim ta zimna filisterska roztropność, dla której wszystko prawdziwie rozumne jest obojętnem.

Chińczyk jest uosobieniem samolubstwa; gotów on nawet upodlić się dla osobistej korzyści.

Dodajmy do tego jeszcze jeden rys nader charakterystyczny: chińczyk nie zapomina nigdy, że jest chińczykiem.

Wszędzie poza granicami swej ojczyzny uważa się za gościa, otaczających go za źródła dochodu i wiecznie myśli o wywiezieniu zebranego majątku do swego kraju, po nad piękne brzegi Jang-tse-Kiangu i Pei-Ho...

Tym sposobem chińczyk ze społeczeństwa, wśród którego żyje, wyciąga wszystko co się da tylko, nic mu niemal wzamian nie dając!

Przytem umie on ograniczać swe potrzeby do *minimum:* trochę ryżu i herbaty wystarcza mu za całodzienne pożywienie, wskutek czego może on poprzestać na daleko niższem wynagrodzeniu, niż biali robotnicy.

Nie możemy się dziwić przeto, że dzienniki amerykańskie, ujrzawszy parostatek „*Hochung*“, poczęły bić na trwogę, choć trwoga ich wydaje się nam poniekąd przesadzoną.

Czytając ich artykuły, możnaby sądzić, że Stany Zjednoczone są wprzededniu jakiegoś strasznego najścia mongołów, grożącego zagladą całej nowożytnej cywilizacji.

Oto co pisze *Courrier de San-Francisco* z powodu podróży prezydenta Hayesa i bytności jego w Chinatownie:

„Krótki pobyt w Chinatownie mógł go aż nadto przekonać o strasznych ciosach zadanych białej rasie

KRONIKA TYGODNIOWA.

Słóweczko o tem, że kronikarze są ludźmi istotnie — znakomitymi.—Trudy komisji piekarskiej i ich „nienaturalny“ rezultat.—Co naprawdę zyskują u nas piekarze i młynarze, a co inni rzemieślnicy? — Wniosek ztąd: że potrzeba zwiększyć u nas zastęp rzemieślników. — Kalendarz pani Ćwierczakiewiczowej.—Historja pewnej rodziny.

Tak dawno już nie miałem przyjemności rozmawiać z czytelnikami, że aż mnie bierze pokusa zacząć niniejszą kronikę od pochwalenia — samego siebie.

Nie będę wiele mówił. Powiem to tylko, że kronikarz wszelaki, a więc i niżej podpisany, należy do takiej kategorji ludzi, która *ogółu* nigdy jeszcze nie zadowolniła.

Gdy piszemy o pogodzie i słocie, rzeczach jak wiadomo najniewinniejszych pod słońcem, krzyczą na nas, że, zamiast strawy umysłowej, dajemy publiczności—ciepłą wodę. I nietylko krzyczą, ale jeszcze wymagają, abyśmy poruszali kwestje ważne, doniosłości społecznej, pomijając wszelkie stylowe ozdoby, czyli tak zwaną blagę dziennikarską.

Wymaganie bardzo słuszne, które dowodzi rozsądku ze strony ludzi stawiających je. Cóż się jednak dzieje, gdy który z nas ośmieli się dotknąć sprawy istotnie ważnej —i— nazwać ją właściwem nazwiskiem?

Oto zaraz, między tymi ludźmi, którzy zalecają tak rozsądne recepty na pisanie, ukazuje się kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu niezadowolonych.

Co on się miesza do cudzych interesów? — wołają jedni.

Pewnie już mu ktoś dał łapówkę! — dodają drudzy. . . . .

Sprobuj przecie napisać, dla dogodzenia wszystkim, znowu artykulik niewinny: o pogodzie i słocie, a znowu ci sami odezwą się:

Co nas pan będziesz karmił ciepłą wodą?... Hę!...

Słowem, każdy czytelnik pragnie, ażeby kronikarz zajmował się „żywotnemi interesami społecznemi“, byle nie temi, do których on rękę przykłada.

O! bo te interesa są nietykalne i wymagają specjalnego uzdolnienia, czy też wyjątkowych darów Ducha świętego!

Tyle chciałem powiedzieć o naszych kronikarskich laurach. Gdyby kto pragnął podzielić się niemi ze mną, to jestem gotów!... Ja będę pisywał, a memu wspólnikowi niech wymyślają.

Po takim wstępie przechodzę do kwestji—piekarskiej, jak wiadomo: „społecznej, żywotnej, doniosłej“ i t. d.

Działa tu w Warszawie komisja, mająca zbadać: ile funtów pieczywa otrzymuje się z puda mąki? A dalej: co powinien kosztować chleb pytlowy, ważący 3 funty?

Kiedy pomyślę, że szanowni członkowie tej kongregacji siedzieli w piekarni przez *trzynaście* godzin polskich i to nie byle jakich, ale tych, które zaczęły się od *czwartej* rano, to dalibóg! oprócz podziwu żadnych innych w sercu swem nie mogę znaleźć uczuć. W mojem przekonaniu są oni bohaterami chwili. Bo niedość że się nie wyspali, ale jeszcze musieli przypatrywać się różnym manipulacjom piekarskim, których widok zapewne na długi czas ostudzi w nich słuszny zkąd inąd zapał do jadania chleba i bułek.

Wprawdzie za trudy swoje będą mieli satysfakcję napisania memorjału: „o ilości chleba wypieczonego z puda mąki“, czego notabene nikt uważnie nie przeczyta. Z drugiej strony jednak nie pomieszczą zapewne w memorjale najciekawszej części śledztwa, a mianowicie: przyjęcia, jakiego doznali ze strony czeladzi i terminatorów piekarskich, którzy, jako specjaliści, nie lubią, aby „kto w ich sprawy nos wścibiał“, a jako demokraci, nadają uczuciom swoim formy niekoniecznie miłe dla ucha, że już pominę inne zmysły.

Skutki prac komisji znamy dotychczas w zarysach najogólniejszych. Wiemy przecie dwie rzeczy:

1° Że „rezultat próby okazał się *nienaturalnym* i niezgodnym z danemi, jakich teorja i praktyka pod względem pieczenia chleba dostarczają“.

2° Że pomimo tej „nienaturalności“, cena trzyfuntowego bochenka chleba, po potrąceniu *wszelkich kosztów* wypieku, zyska właściciela i t. d., wynosiła kopiejek 15 i poł.

Że zaś chleb trzyfuntowy kosztuje obecnie kop. 17, więc piekarze mieliby co najmniej półtory kopiejki zysku *extra*, czyli przeszło 9%.

Nie wiemy, w jaki sposób komisja obliczała owe „wszelkie koszta, zysk piekarza i t. d.“ i co uważa za rezultat „nienaturalny i niezgodny z teorją i praktyką“. Na mocy jednak „teorji“, możemy przedstawić czytelnikom bardzo ciekawy rachunek.

W dniu 17 b. m. korzec żyta, ważący około 230

przez emigrację chińczyków; mógł się równie prezydent dobrze przekonać, że rasa mongolska nie może zlać się z naszą i że przepaść bezdenna dzieli ich cywilizację od cywilizacji będącej chwałą tego kraju, którego przyszłość dziś zagrożona“...

Powróćmy jednak do parostatku.

„*Hochung*“ jestto śrubowiec z parową maszyną o sile 150 koni, mogący zabrać 800 beczek ładunku.

Załogę jego składa siedmiu oficerów i dwudziestu majtków.

Czterech oficerów, a między nimi i kapitan Petersen, są chińczykami, trzech pozostałych anglikami; majtkowie zaś wszyscy są rodowitymi chińczykami.

Na statku prócz tego znajdowało się kilkunastu pasażerów, w liczbie których było kilku europejczyków.

Ładunek stanowiło sześćdziesiąt beczek ryżu i trochę produktów z wysp Sandwich.

„*Hochung*“ wypłynął z Kantonu 21 lipca; 13 sierpnia zawinął do portu w Honolulu, gdzie sześć dni zabawił.

Dnia 19-go puścił się w dalszą drogę i w początkach września stanął w San-Francisco, gdzie amerykanie nie omieszkali zedrzyć zeń wysokiego cła, zapewne, dla wynagrodzenia sobie zmartwienia z powodu jego przyjazdu.

„*Hochung*“ w oczach amerykanów jest tylko awangardą, po za którą zjawią się niebawem całe zastępy chińskich parostatków, które zagarną niewątpliwie w wyłączne posiadanie cały handel pomiędzy Chinami i Ameryką, źródło olbrzymich dochodów.

Dla tego to wiadomość o pojawieniu się pierwszego chińskiego parowca przeraziła tak spokojnych yankeesów.

Kto wie jednak, czy obawy ich nie są uzasadnione?

Fakt ten może wywołać zupełny przewrót w handlu międzynarodowym, a wówczas...

Qui vivra verra!

m. i. b.

Narada z piekarzami.

W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, odbyła się w magistracie narada p. prezydenta z kilkudziesięciu wezwanymi przezeń piekarzami warszawskimi.

Narada dotyczyła rezultatu próby pieczenia chleba, odbytej w tych dniach w piekarni p. Gundelacha, przez specjalną komisję przez p. prezydenta wydelegowaną.

Jak już donosiliśmy, komisja przyszła do przekonania, że chleb sprzedawany jest u nas drożej, aniżeliby należało, o kopiejkę lub półtorej na trzyfuntowym bochenku, a więc około grosza na funcie.

Zdaniem więc komisji, trzyfuntowy bochenek chleba, obecnie sprzedawany po kop. 17, powinien kosztować właściwie tylko 16, a nawet 15½ kopiejek.

W celu przedstawienia właśnie piekarzom rezultatu owej próby, sprawdzenia jej wyniku i kategorycznego postawienia pp. właścicielom piekarń kwestji zniżenia cen na chleb—zostali oni wczoraj zawezwani przez prezydenta.

P. piekarze jednak na naradzie stanowczo nie zgodzili się na obniżenie ceny chleba w takim stosunku, w jakim żąda tego komisja.

Jak p. piekarze twierdzą, rezultat próby odbytej przez komisję jest całkowicie mylny i dla tego rachunku jej brać za podstawę cen na chleb nie mogą; wprawdzie komisja, jak zapewniają p. piekarze, zrobiła zasadniczy błąd na korzyść piekarzy, przyjąwszy, że z puda otrzymuje się tylko 49 funtów chleba, podczas kiedy w rzeczywistości wypieka się go 53 do 54 funt., ale za to dalsze jej rachunki mijają się z prawdą na niekorzyść piekarzy...

Mianowicie popełnioną została przez komisję znaczna omyłka w obliczeniu ceny mąki, a pozycja różnych wydatków, na którą komisja, opierając się na taksie z przed 20 lat, wyznacza 15%, jest bez porównania wyższą.

P. piekarze twierdzą, iż obecnie przy ogólnej drożyznie na wszystkie przedmioty pozycja ta sięga do 30%, jak to zresztą gotowi są w każdej chwili księgami swemi udowodnić.

W ten sposób, pomimo pierwotnej omyłki na korzyść p. piekarzy, cały rachunek wypada dla nich niekorzystnie i jest niezgodnym z rzeczywistością.

Natomiast p. piekarze przedstawili swe obliczenia, wypowiadając gotowość potwierdzenia ich księgami handlowemi; według tego rachunku ich samych przeciętnie trzyfuntowy bochenek chleba kosztuje około $16^{1}/_{100}$ kop.

Wobec tego uważają za niemożliwe prawie zmniejszenie ceny chleba.

Pomimo to, na przedstawienia p. prezydenta, wskazującego im zarówno trudne obecnie położenie, jak i przykład miast w Cesarstwie, obiecali zniżyć cenę trzyfuntowego bochenka o grosz.

Na dalsze przedstawienia piekarze odpowiedzieli, iż w żadnym razie nie mogą się zadowolnić 6% zysku ze swych przedsiębiorstw, lecz muszą mieć przynajmniej 12%, — w przeciwnym bowiem razie nie opłaciłoby się im prowadzenie kłopotliwego interesu i woleliby zostać wprost kapitalistami, zwinąwszy swe piekarnie.

W takim razie kapitały zawsze dałyby im bez kłopotu 5 do 6%.

Na zapytanie p. prezydenta co do różnicy cen w różnych piekarniach, p. piekarze wyjaśnili, iż zależy to od gatunku mąki, sposobu sprzedaży i innych okoliczności.

Tak, np. jeden z p. piekarzy, wypiekający chleb z lepszej mąki, nie może go sprzedawać niżej aniżeli po kop. 17 za bochenek trzyfuntowy.

Na tem się skończyła narada, która już przyniesie rezultat praktyczny mieszkańcom Warszawy, zmniejszywszy o grosz cenę chleba...

Nadto wykonaną zostanie przez komisję, przy udziale p. piekarzy, nowa próba, dzięki której będzie **już można prostować omyłki w obliczeniu, jeśli rzeczywiście one istnieją.**

X

Dysonanse.

Zwątpień gorycze, któremi się struło
Serc tyle — dla mnie byłyby nektarem...
Dotykam czary mej wargą nieczułą,
Wiecznie spragniona pierś dysze pożarem;
W czarze od złota jasnej i djamentów
Czemuż dziś niema choćby kropli mętów?

Zwątpień gorycze, któremi się poim
W dniach szczęścia—mogą czasem być słodyczą.
Ja próżnię życia wypełniłem moim
Duchem, bo on miał siłę tajemniczą,
Która przekształca świat i rzeczy postać —
Tak przekształconym świat nie mógł pozostać...

*

Smutno! Jak wszystko w oczach mych się karli
A tylko nicość zwolna olbrzymieje!
Z niebios tajemnic zasłonę mnie zdarli,
Z serca wygnali wiarę i nadzieję.
Spokój? Tak — cisza wielka jest w mej duszy,
Wielka jak w głuchym, bezludnym kościele.
Już odmówiłem pacierz mój najdłuższy
I odświęciłem ostatnią niedzielę...
I mam to wszystko pamięci przytomne,
Lecz kiedym pacierz skończył — już nie pomnę.

Smutno! Jam drogi wybierał najprostsze
Do szczęścia — słońce widziałem w iskierce:
Serce otworzyć raz kochance-siostrze
I raz w piosence wyśpiewać to serce,
A potem oddać to serce najkrwawsze
Smutniejszym braciom w ofierze — na zawsze.

Do uczty życia ja z braćmi pospołu
Nie siadłem nigdy. Czemuż w piersi głębi
Mam bryłę lodu a w niej garść popiołu?
Chłód was owionie, serca wam wyziębi,
Uczta wesoła, a gości bez liku—
Cóż wam po takim, bracia, biesiadniku?

Tym zaś, co płaczą, ja łez nie osuszę
Zwodniczem słowem wiary i nadziei,
Lecz gdy w zbolałą brata zajrzę duszę,
Żem wszystkie bole przeszedł po kolei,
Przeto mnie smutno wtedy, smutno bardzo!
To litość—którą dumne serca gardzą.

*

Szczęśliw, kto serce wcześnie uśpić zdoła,
Albo je rzuci kędyś w dal błękitną,
Tam po za światy, pod skrzydła anioła,
Gdzie kwiaty wiosen życia wiecznie kwitną,
Gdzie ono przetrwać może wieki całe
Czyste, płomienne, święte — skamieniałe!...

Czesław.

funtów, kosztował na targu Witkowskiego rs. 8 do rs. 8 kop. 60. Średnio zatem licząc: rs. 8 kop. 30.

Z cyfr tych, za pomocą wyższych filozoficznych dociekań, obrachować można, że 100 funtów żyta kosztuje w czasach dzisiejszych rs. 3 kop. 61.

Do tej pory niema nic dziwnego. Ale pójdźmy dalej.

W „Kalendarzu rolniczym“ A. Strzeleckiego na rok 1878 (str. 69) znajdujemy cyfry następne:

Ze 100 funtów żyta można mieć chleba pytlowego 115 do 120 funtów, wedle autorów zagranicznych —a tylko 96 funtów „według prób dokonywanych w Warszawie i *przyjętych za podstawę taksy*“.

(Mały nawias. Miłośnicy taks, w owej cyfrze 96 funtów chleba ze 100 funtów żyta, mogą znaleźć cenny materjał do rozmyślań).

Tak więc mamy dwie „teorje“ piekarskie. Zagraniczną, która mówi, że ze 100 funtów żyta można mieć 120 funtów chleba i—warszawską *taksową*, która twierdzi, że ze 100 funtów żyta można mieć tylko 96 funtów chleba.

Gdyby ze 100 f. żyta (kosztujących obecnie rs. 3 kop. 61) było 120 funt. chleba, to wówczas bułka 3-funtowa kosztowałaby w *samym materjale*—9 kopiejek.

Gdyby ze 100 funt. żyta było tylko 96 funt. chleba, wówczas 3-funtowa bułka kosztowałaby znowu w samym materjale—11·3 kopiejek.

A że dziś taką bułkę sprzedają za 17 kopiejek, więc w pierwszym razie na zyski młynarzy i piekarzy przypadałoby 8 kopiejek, czyli około 89%, a w drugim razie 5·7 kop. czyli 50%.

Z cyfr powyższych brać mamy naukę, że piekarze i młynarze nasi zarabiają 50% do 89% na przeróbce żyta na mąkę i pieczywo.

Czy to tylko w roku i miesiącu bieżącym mają oni **tak wielkie zyski?..**

Bynajmniej.

W Kalendarzu Jaworskiego na rok 1877, w dziale informacyjnym, opracowanym przez p. Al. Makowieckiego, na str. 18 czytamy w rubryce: „Niektórzy rzemieślnicy w Warszawie w r. 1875“.

Zysk za pracę wynosi:

Dla piekarzy	34%
„ młynarzy	21%
Razem	55%.

Cyfra dosyć zgodna z tą, którąśmy wyżej otrzymali. Znaczy więc, że już i w roku 1875 zyski młynarzy i piekarzy razem wzięte zawierały się między 50% i 89%. Tylko że wówczas było żyto tańsze i chleb tańszy, więc nikt się temu nie dziwił.

Myślę, że ani we Francji, ani w Anglji, ani w Niemczech, ani w Austrji, młynarze i piekarze tak wielkich zysków nie mają.

Zkąd to pochodzi? Czyżby istotnie młynarze i piekarze należeli u nas do „pijawek społecznych?“ Czyżby oni tylko bogacili się krwawą pracą innych stanów?

Rozpatrzmy się bliżej.

Młynarz i piekarz do postawienia młyna i piekarni potrzebują murarzy, cieśli i blacharzy. Otóż wedle tabliczki p. Makowieckiego:

cieśle zyskiwali	188%,
blacharze	108%,

a o murarzach niewiadomo.

Dalej — piekarze potrzebują bednarzy, którzy na fachu swym zyskiwali—262%. Potrzebują szewców zyskujących 389%, potem krawców zyskujących 192%, stolarzy mających 157%, szklarzy — 186%, zegarmistrzów—321%, parasolników—127%, kapeluszników—218%, zdunów—134%.

Co to wszystko znaczy?

Oto co:

1) Że piekarze, młynarze i rzeźnicy należą u nas do rzemieślników *najmniej* zyskujących, mają bowiem zysku: pierwsi — 34%, drudzy — 21%, trzeci — 31%, podczas gdy procenta innych fachów liczą się na setki.

2) Że w kraju naszym praca rzemieślnicza procentuje tak, jak nigdzie w zachodniej Europie i że zatem:

3) ci, którzy pomiatając rzemiosłami, nie kierują dzieci swoich na rzemieślników, popełniają ciężki błąd.

Jaki wniosek wyprowadzi komisja piekarska ze swoich badań i „nienaturalnych rezultatów“? nie moja rzecz sądzić. Może uzna, że piekarze zarabiają zbyt wiele i zechce im obciąć zarobki? Może po jej badaniach ukaże się w handlu chleb fałszowany? Czy ja wiem!

Ja tylko wiem i twierdzę jedno zawsze: że nam potrzeba szkół rzemieślniczych — i — że byłoby dobrze, gdybyśmy przestali bawić się w wielkich panów.

Dopóki bowiem ludzie, mający około tysiąca rubli dochodu, będą kształcić dzieci swoje na doktorów, artystów, inżenierów, prezesów i tym podobne znakomitości, gardząc szewctwem, krawiectwem, piekarstwem i młynarstwem, dopóty płacić musimy rzemieślnikom od 20% do 400% za ich pracę.

A co gorsze — od klęski tej nie uwolni nas żadna komisja śledcza, choćby członkowie jej do badań swoich wstawali o trzeciej rano — codzień.

Swoją drogą wdzięczni jesteśmy p. prezydentowi miasta za to, że podobne komisje tworzy, a pp. Dzięgielewskiemu, Jeleńskiemu, Makowieckiemu i Zenowiczowi, za ich uczciwą pracę.

Trudy ich, prawdziwie obywatelskie, mogą nie wywołać natychmiastowych praktycznych rezultatów, lecz — zbudzą pewien ruch umysłowy, pewne zaia-

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z *Praw. Wiest.* dowiadujemy się, że Najjaśniejszy Pan na prośbę miast Grodna, Białegostoku i Brześcia dozwolił jenerał-gubernatorowi warszawskiemu, jenerałowi-adjutantowi, jenerałowi konnicy Albedyńskiemu, przyjąć godność obywatela honorowego owych miast.

= Z powodu zmian w ministerjum finansów, komisja, pracująca nad wprowadzeniem podatku dochodowego, zawiesiła swe czynności i oczekuje obecnie instrukcji od ministra.

= Komisja, wyznaczona przez władze wojskowe do opracowania projektu nowej służby transportowej wojskowej, ukończyła już swe czynności i wkrótce rezultat ich przedstawi władzom wyższym.

= Aparaty, kontrolujące czynność gorzelni systemu Stumpe, uznane za niepraktyczne, są przez ministerjum finansów stopniowo wycofywane i zastępowane aparatami systemu Siemensa. W tym celu ministerjum zamówiło obecnie w fabryce Siemens i sp. w Berlinie 900 tego rodzaju aparatów. Każdy z nich kosztuje po 585 marek. Nadto do każdego takiego przyrządu dokupić należy filtr za 36 rubli i futerał za rs. 16.

= Z wiosną roku przyszłego rozpoczęte być mają roboty około restauracji kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście. Zezwolenie władzy już otrzymane zostało. Kosztorys robót, potwierdzony przez komitet budowlany przy ministerjum spraw wewnętrznych wykazuje koszt tych robót na 28,095 rs. Najważniejszą z robót będzie gruntowna odnowa dachu na kościele, wymagająca nakładu 15,000 rs. Władza miejska, udzielając ze swej strony odnośne pozwolenie, delegowała do nadzoru nad robotami budowniczego p. Zygadlewicza. Do udziału w pracach komitetu opiekuńczego kościoła Panny Marji również z ramienia p. prezydenta miasta delegowanym został inżenier Modliński, a wydziałowi budowlanemu polecono mieć ogólny nadzór nad prowadzeniem restauracji.

= Krzyż kamienny na szczycie frontonu kościoła św. Krzyża, pochylony przez wicher, został zdjęty i obecnie ustawione zostało rusztowanie celem silniejszego utwierdzenia takowego; szalony ów orkan powietrzny, który tyle szkód zrządził w naszem mieście, powinienby zwrócić baczną uwagę na to, iżby wszelkie architektoniczne ozdoby silnie były umocowane.

= Dochody kasy pokładnego kościołów rzymsko-katolickich w Warszawie na rok 1881 obliczone zostały na rs. 38,869, wydatki zaś na rs. 35,021.

= Jeszcze pięciu konduktorów omnibusów ukaranych zostało za niestosowanie się do instrukcji przepisanej przez władzę policyjną, pozbawieniem ich prawa pełnienia obowiązków.

= Zakład naukowo-rzemieślniczy dla kobiet pod kierunkiem pani E. Suchowieckiej ukończył pierwszy rok swego istnienia. Wogóle przez ten rok pobierało w nim naukę 143 uczennic. Największa ich liczba uczyła się kroju sukien, strojów damskich, roboty krawatów męskich, koronkarstwa i heljominiatur. Ogrodownictwa uczyło się tylko 7 osób, kroju bielizny 6. Dla rozszerzenia zakresu pożytecznej pracy kobiet wprowadzono w zakładzie naukę malowania na porcelanie, a nauka ta przyniosła już bardzo dobre rezultaty. W ciągu trzech miesięcy kilka uczennic obznajmiło się z tego rodzaju malowaniem, a roboty ich w niczem nie ustępują już malowaniu na porcelanie w handlu będącej.

= Podobno niektóre pisma tutejsze zamierzają podnieść od Nowego roku opłatę prenumeracyjną.

= Jest podobno projekt wydania publikacji zbiorowej na rzecz nieszczęśliwych ofiar katastrofy zagrzebskiej.

= Trzeci odczyt prof. Stanisławskiego „O boskiej komedji Dantego“ (raj), odbędzie się w poniedziałek dnia 22-go b. m., o godzinie 5-tej po południu.

= Ogólne zebranie (nadzwyczajne) członków Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie dwunastej w południe.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu wczorajszym podpisany został kontrakt rejentalny między dyrekcją teatrów a p. Grancowem o dzierżawę sali teatralnej przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się we czwartek dnia 25-go b. m.

Na drugie przedstawienie przygotowała reżyserja „Żony uczonych“ Lubowskiego i „Błażka opętanego“ Anczyca.

O ile słyszeliśmy, cena miejsc w teatrze „małym“ będzie bardzo przystępną — wszystkie miejsca z wyjątkiem paradyzu są numerowane.

Krzesło w ostatnich rzędach kosztować ma kop. 55 — na pierwszem piętrze kop. 35.

Kasjerem tego tego teatru mianowany został p. Gano, urzędnik dyrekcji teatrów.

* Dziś odbyto pierwszą próbę pamięciową z „Posagu“.

* Na scenie teatru wielkiego odbyły się dwie próby z „Rigoletta“ i „Ducha wojewody“, w których to operach wystąpi Marcelina Kochańska.

* Balet „Indje“ ukaże się już wkrótce na scenie teatru wielkiego.

A propos baletu...

Rozeszła się wieść, iż znany kompozytor, p. Karol Hoffman, ma być powołany na dyrektora orkiestry baletu.

* W przyszłym tygodniu wznowioną zostanie tragedja Rasyna: „Fedra“.

Arcydzieła tego poezji francuskiej nie zna prawie nasza *zimowa* publiczność; grane było bowiem tylko trzykrotnie w lecie, podczas występów Rychtera.

Rola Fedry jest—jak wiadomo—wybitnym wyrazem talentu tragicznego panny Derynżanki.

* Józef Wieniawski w artystycznej swej podróży po Niemczech gościł także przez czas jakiś w Lipsku i był obecny na uroczystości otwarcia „Stowarzyszenia artystów muzycznych“, któremu przewodniczy Reinecke.

Na przyjęcie gościa zebrani wykonali smyczkowy kwartet Wieniawskiego (A. min), który odwdzięczając się za to wykonał parę ze swoich najnowszych utworów fortepianowych.

Z Lipska Wieniawski udał się do Kolonji dla przyjęcia udziału w koncercie, wspólnie z Adeliną Patti i Nicolinim.

= **Ze sztuki.**

* Dziś w południe otwartą została dla publiczności wystawa obrazów nowoczesnych malarzy p. Aleksandra Krywulta.

Wystawa mieści się w czterech obszernych, dobrze oświetlonych salonach drugiego piętra w hotelu Europejskim.

Zbiory p. Krywulta znane są Warszawie z poprzedniego jego pobytu w naszem mieście; wzbogacił on je teraz jeszcze rozmaitemi nowemi nabytkami.

Kossaka reprezentują tu dwa obrazy „Manewra w Galicji“ i „Pikieta austryjacka“, Piotrowski Antoni, Konopacki, Koniuszko, Żmurko, Jacobi, Bieszczod, Pociecha, Fałat, Tondos i Popiel mają tu po kilka obrazów, szkiców lub akwarel.

Miesłowski wystawił efektowny obraz „Niedola“, Chmielowski Adam „Krajobraz włoski“.

Wystawa przedstawia się okazale.

* Z nowości wystawionych w salonie Ungra zwracają na siebie uwagę dwa portrety Horowitza: portret damy i prześlicznego chłopczyka.

* Warszawa w sztuce malarskiej nabiera snać powagi, skoro i zagraniczni celniejsi malarze starają się o wystawianie u nas dzieł swoich.

Hans Mackart, wykończywszy świeżo prześliczny portret damy-warszawianki, objawił życzenie i prosił o upoważnienie wystawienia tego dzieła na widok publiczny w Warszawie...

O ile wiemy, portret ten za kilka tygodni nadejdzie do naszego miasta.

* *Swetozor* podaje szereg rycin przedstawiających widoki z Karpat.

Są to rysunki kreślone z natury przez Brechlera z wielką prawdą i życiem.

Opisy odnośne odznaczają się znajomością przedmiotu.

= Pomnik.

W tych dniach stanął na mogile ś. p. Narcyzy Żmichowskiej (Gabryelli) nagrobek skromny lecz z niespożytego materjału, z labradoru...

Kamień ten, dobyty z okolic Kijowa, ciosał artystycznym swem dłutem p. Andrzej Pruszyński.

Uroczyste poświęcenie pamiątki nastąpi dnia 1-go grudnia, o godzinie 11-ej zrana, po odprawieniu żałobnej wotywy w kościele powązkowskim.

= Nekrologja.

O ś. p. Janie Kenigu, rz. r. stanu, dyrektorze kolei nikołajewskiej, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów biograficznych.

Kenig urodził się w dniu 22 lutego 1822 roku, a ukończywszy liceum krakowskie, wstąpił następnie do korpusu inżenierów komunikacji w Petersburgu, gdzie absolwował kursa w roku 1843 ze stopniem porucznika.

Działalność swą rozpoczął młody inżenier przy bu

---

cie się wśród publiczności rzeczami drobnemi choć ważnemi. A to jest już wiele.

Czytelnicy widzieli, że prawie całą moją mądrość piekarską czerpałem z *kalendarzy*. To znaczy, że i kalendarze zasługują na uszanowanie, zkąd znowu wypada, że i kalendarz p. Ćwierczakiewiczowej v. „Kolenda dla gospodyń na rok 1881“ także zasługuje na uszanowanie.

Po tej wzmiance najmniej sprytny warszawiak domyśli się, że wydawnictwu temu chcę zrobić reklamę.

A jakże. Jest to jeden z moich dorocznych obowiązków.

W kalendarzu pani Ćwierczakiewiczowej znajduje się — wszystko. Zaćmienia słońca i księżyca, ewangelje na każdą niedzielę, przepisy gospodarskie na każdy miesiąc, mnóstwo nowych sekretów kulinarnych, artykuły ekonomiczne, hygieniczne i moralne, a nawet — rejestrzyk do zapisywania brudnej bielizny — i — poezje.

Prawdziwe natchnienie Boże, że pani C. owe poezje umieściła na końcu książki. Bo gdyby znalazły się one na początku, wówczas czytelnik, nieznający zasług autorki, mógłby powiedzieć:

— Eh! jeżeli przepisy pani Cwierczakiewiczowej są takie dobre, jak wiersze z jej kalendarza, to... lepiej nie kupować.

Próbka:

„Słowa: miłość, ojczyzna co chwilę używa,
A zapał serca wszystkich rozrzewnia, porywa.
Stójże, stój młodzieńcze! poczekaj lat parę,
Gdzież się to podziały twe marzenia stare,
Ha, nie masz ich już niema, uległy zgniliźnie,
Tyś zapomniał o braciach, o matce ojczyznie...

...A gdy ci kto wspomni twe dawne zapały,
Odpowiesz z niechęci zieleniejąc cały.
i t. d. i t. d.

Klituś bajduś módl się za nami!...

Ale za to jaka tam jest „polędwica z truflami“, — „kwiczoły pieczone z rożna“, — „kit zimowy do dubeltowych okien“ i tysiące innych klejnocików... Słowem — cacko nie kalendarz!

Obok toczącej się dziś walki dwu potentatów: jak— magistrat i towarzystwo desauskie, z których jeden ma władzę, a drugi miljony, godzi się zrobić wzmiankę o walce—słabości z losem.

Przed paru laty, w jednym z większych zakładów drukarskich, pracował buchalter, człowiek żonaty i dzietny. Żona była młoda i wątła, dzieci drobne. Wszyscy razem nie opływali zapewne w dostatki, ale—jakoś żyli, przynajmniej w spokoju.

Tymczasem zdarzyło się nieszczęście. Buhalter został dotknięty chorobą umysłową. Poczciwi ludzie umieścili go w szpitalu, lecz kobieta i dzieci zostały na Bożej łasce.

Ten i ów, a przedewszystkiem właściciel zakładu, wspierali drobiazg. Ponieważ jednak zapomogi płynące od kilku osób nie wystarczają na potrzeby rodziny, więc sierotom działo się źle, potem gorzej, potem bardzo źle, a nareszcie — wpadli w zupełną nędzę.

Matka rwała się do pracy. Podobno szyła nawet na maszynie, co do reszty podkopało jej zdrowie. Rada była pójść do służby, ale któżby ją z dziećmi przyjął. Chciała wynajmować się do roboty dziennej, ale—co się w takim razie stanie z dziećmi?

Doszli w końcu do tego, że zajęto im rzeczy i trzeba było płacić za mieszkanie — rs. 9, a na pokrycie długów — rs. 10 miesięcznie.

Wtedy zdesperowana kobieta, oddawszy dzieci na opiekę losowi, została najemnicą dzienną i poczęła zarabiać 15 rs. na miesiąc. Suma, jak widzimy, niepokrywająca wydatków na mieszkanie i długi. O opale, świetle, odzieniu i jedzeniu — mowy niema. Dzieci zaś od 7-mej rano do 10-tej wieczór pozostają bez opieki.

Położenie jest prawie bez wyjścia. Kobieta sama na siebie mogłaby zapracować—na siebie i na dzieci nie wydoła. Pomimo 15 rs. pensji, długi rosną, naturalnie do czasu. Pozostaje tylko albo utopić się, albo—wybrać łaskawego protektora... Znowu do czasu.

Ludzie biegli twierdzą, że osobę tę i jej dzieci mógłby wyratować z ostateczności jakiś sklepik: z tytuniem albo pieczywem, na najruchliwszej ulicy. Siedziałaby sobie przy kantorku i sprzedawała, a dzieci bawiłyby się za szafami, zawsze blisko matki.

Tymczasem nietylko na założenie sklepiku niema funduszów, ale nawet nie trafia się miejsce sklepowej, na powyższych warunkach.

Nie dziw więc, że choć sam projekt jest niezły, w położeniu przecie biedaków nie zmieniło się nic. Chyba to, że na dworze coraz zimniej, a bieda rośnie.

Ogłaszając fakt ośmielamy się prosić ludzi miłosiernych, ażeby: albo nastręczyli pracę tej kobiecie, albo—część ofiar, jakie składają dla biednych, przeznaczyli dla niej. Może tym sposobem uda się uratować ją.

Bliższą wiadomość o tej osobie, *Eleonorze R.*, zasięgnąć można w naszej redakcji.

Bolesław Prus.

dowie drogi żelaznej nikołajewskiej, gdzie był naczelnikiem dystansów, a później jednym z naczelników wydziałów zarządu.

Później był dyrektorem kolei niżegorodzkiej.

W roku 1868 został mianowany dyrektorem drogi żelaznej nikołajewskiej, które to obowiązki spełniał przez lat 12.

Gazety petersburskie odzywają się o ś. p. Janie z czcią prawdziwą.

Jak wysoko cenił pracę zmarłego zarząd kolejowy, dowodem niechaj będzie powzięta przez radę zarządzającą głównego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych z powodu jego zgonu następująca decyzja: „Na dowód głębokiej czci dla pamięci zmarłego i w uznaniu znacznych jego zasług, oraz zwiększającej się ciągle działalności na korzyść towarzystwa, rada postanawia sporządzić protokuł z uznaniem prawdziwego żalu z powodu jego straty, wyraziwszy jednocześnie najbliższym krewnym zmarłego żywe współczucie w dotykającej ich trosce familijnej.“

= Protekcja.

Nieźle widać musiało dziać się w Warszawie znakomitemu dessauskiemu towarzystwu gazowemu, skoro dla utrzymania nadal kontraktu z magistratem naszego miasta, używa aż protekcji takich germańskich potentatów, jak Bismarck i Moltke!

Jeżeli mamy wierzyć informacjom korespondenta gazety *Nowoje Wremja*, do Warszawy miał przyjeżdżać umyślnie z tą misją zaopatrzony w listy polecające Moltkego, członek parlamentu niemieckiego, p. Eichelheizer.

= Bajeczki...

Alarmująca wieść obiegała dzisiaj po całem mieście.

Opowiadano sobie, że pewien duchowny zamordowany został przez organistę.

Tymczasem wieść cała nie ma podstawy najmniejszej.

Ksiądz ów żyje i życiu jego nie zagrażało niebezpieczeństwo najmniejsze.

Jeżeli poniósł szwank jakiś, to chyba na spokoju, który zakłucają mu ...plotkarze.

Bajkę taką puszczono w świat już nie poraz pierwszy...

= Ofiara obłędu.

W dniu wczorajszym rzucił się w nurty Wisły Bogusław H., właściciel jednego z pierwszorzędnych magazynów mód w naszem mieście.

Dwóch przewoźników starało się dać mu pomoc, ale... nadaremnie.

Gdy go wydobyto z wody, samobójca już nie żył.

Nieszczęśliwy cierpiał od pewnego czasu na melancholję...

= Także podróżny....

W rękach policji warszawskiej znajduje się obecnie śmiały łotr...

Specjalnością jego jest podróżowanie po linjach naszych dróg żelaznych i... okradanie niedomyślnych pasażerów!

Niedawno jadąc w wagonie trzeciej klasy skradł pugilares jakiemuś izraelicie i w biegu wyskoczył z pociągu na plant kolejowy.

Skok był tak zręczny, iż łotr tylko czoło skaleczył. Ujęto go niedawno.

= Piękny czyn.

W dobrach Hołodki, guberpji kijowskiej, od lat 25 był ogrodnikiem p. Breitwieser.

W roku bieżącym kończyło się ćwierć wieku jego uczciwej na tem stanowisku służby...

W nagrodę pracy tej właściciel dóbr p. Ignacy Kopczyński obchodził uroczyście ten jubileusz.

W obecności zebranych obywateli okolicznych wręczono Breitwieserowi akt darowizny domu, w którym mieszkał z 1 i pół morgi ogródka i 10 morgami pola.

Wart sługa takiego pana, ale i wart pan sługi dobrego...

= Zatrważające wieści.

Gaz. kielecka podaje rozpaczliwą wieść o nędzy pośród ludności miejskiej w tamtej okolicy.

Ponieważ w wielu miejscowościach żyto wydało bardzo słabe plony, ludność wiejska obywać się musi bez chleba.

Ziemniaki i barszcz są głównem i jedynem ich pożywieniem.

Kawałek chleba.

Jeżeli tylko jest tak rzeczywiście, jeżeli fakta tego rodzaju mają miejsce w obszerniejszych rozmiarach—rzecz nader jest groźną...

Należy wiadomość tę jaknajprędzej sprawdzić—i pomyśleć o radzie...

Jestto naszym obowiązkiem...

= Skutki niedozoru nad dziećmi.

W kolonji Ostrów, w powiecie lubartowskim, w domu kolonisty Winkiela, zdarzył się smutny wypadek skutkiem niedozoru nad dziećmi i nieostróżnego przechowywania broni.

Siedmioletni syn Winkiela, bawiąc się rewolwerem, odwiódł kurek...

Nastąpił strzał — i kula przeszyła piersi jego pięcioletniego brata.

O wypadku tym ojciec doniósł władzy dopiero w kilka dni potem.

= Wypadek.

W dniu 8 b. m. właściciel dóbr Piotrowina, w lubelskiem, przejeżdżając do majątku swego, położonego za Wisłą i chcąc minąć fatalną drogę do przewozu w Kaliszanach, polecił woźnicy sprowadzić konie i bryczkę ku Wiśle ze stromej góry.

W tym celu pan i woźnica zsiedli z bryki i pierwszy ją przytrzymywał, drugi zaś idąc obok kierował lejcami.

Nagle konie rozbiegały się...

Woźnica wypuścił lejce — i konie wraz z bryką w całym pędzie wpadły do Wisły.

Konie utonęły, a bryka została strzaskaną..

= Wypadki.

* Na Bielańskiej znaleziono wczoraj leżącego na chodniku człowieka bezprzytomnego.

Podniesiono go i znaleziono, iż miał złamaną lewą rękę powyżej łokcia.

Jak się później przekonano, był to Antoni P., który przechodząc przez ulicę w stanie nietrzeźwym, upadł bezprzytomnie i rękę złamał.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Pracujący w fabryce tabacznej pod nr 9 przy ulicy Bonifraterskiej Zelman W., lat 15 liczący, przy wyjściu z fabryki popchnął kolegę swego, Szaję M., tamże pracującego, lat 12 liczącego, który padając na bruk, złamał nogę poniżej kolana.

* Na ulicy Świętokrzyskiej, w domu pod nr 7, służąca, Julja M., idąc do piwnicy, upadła.

Jak zwykle przy upadku wyciągnęła rękę przed siebie i ręką tą trafiła na szklanne naczynie w piwnicy stojące, przyczem rozcięła sobie dłoń prawej ręki.

Nieszczęśliwej grozi kalectwo.

* Na rogu ulic Wierzbowej i Czystej, powożący prywatnym ekwipażem woźnica najechał na przechodzącego Łucjana R., którego mocno pokaleczył.

Winny zbiedz zdołał.

* Pożar.

W dniu dzisiejszym, około godziny ósmej zrana, wszczął się pożar przy ulicy Skórzanej, w domu pana Kohna.

Ogień ukazał się w składzie murowanym, gdzie się znajdowało masło, pierze, szkło, siano i owies.

Na ratunek przybyły śpiesznie oddziały straży ogniowej II-gi i IV-ty.

Szerzeniu się płomieni położono tamę szybko.

Straty, przez pożar zrządzone, nie są tedy wielkie.

Spaleniu się uległy tylko w części materjały, w składach będące.

Przy pożarze rozebrano blachy, dach stanowiące.

Bez wypadku się nie obeszło.

Blachą skaleczony został w prawą rękę żołnierz oddziału drugiego Bułkanowski.

* Kradzieże.

W domu pod nrem 28 na Muranowskiej, u p. M. H., skradziono szubę, suknie i rs. 11 w gotówce.

Z mieszkania M. W., w domu pod nrem 10, na Dzielnej, za pomocą dobranego klucza, dwa futra i bieliznę wartości rs. 158.

Na Nowolipiu, z domu pod nrem 30, skradziono srebra z cyframi K. T.

Kupiec Br. doniósł policji, iż uczeń jego M. N., posłany do Banku polskiego z wekslem na rs 479, zeskontowawszy takowy, zemknął z pieniędzmi.

Obiecujący ten chłopiec liczy lat... czternaście.

W objaśnieniu wiadomości podanej w numerze 256-tym o znalezieniu przedmiotów pochodzących z kradzieży jakoby w restauracji na rogu Twardej i Siennej, nadmieniamy, iż rzeczy te skonfiskowano w restauracji pod nr 28 na rogu Twardej i *Pańskiej*!

= Straty wojenne.

Według urzędowego zestawienia, wojna r. 1870/71 kosztowała Francję 14 miljardów 638,098,814 franków.

Nie liczone są w tem zburzone gmachy, zniszczone dzieła sztuki, utrata dóbr w Alzacji i Lotaryngji, a przedewszystkiem... stracone życia ludzi!

Miałby ten urzędowy wykaz dodawać małego bodźca do podjęcia wojny odwetowej?

= Nowy wybryk mody...

Brzydota jest teraz w modzie.

Zaledwie zniknęły „świnki“, zdobiące wytworne paryżanki i zdawało się, że upodobanie w podobnych nieestetycznych ozdobach zakończy się wreszcie, gdy tymczasem wymyślono inne zwierzątka niemniej wstrętne...

Na mufkach i rączkach wachlarzy można ujrzeć modnych dam głowę nietoperza!

Gdyby jeszcze ze złota lub srebra, byłoby pół biedy, ale to prawdziwa... wypchana głowa.

Jako malowidło na wachlarzach używane są sowy na tle czarnych koronek...

Ptak Minerwy służy także do ozdoby małych torebek, a nawet niektóre panie noszą je na sukniach upięte *à la régence*.

A więc nietoperze i sowy!

Rzeczywiście niewiadomo, jak daleko smak paryżanek zabłąkać się będzie w stanie...

= Telefon dyplomatów.

Telefon zaczyna także w sferach dyplomatycznych ważną odgrywać rolę.

W ostatnich czasach połączono telefonem pałac elizejski, w którym mieszka prezydent Grévy, z gmachem izby deputowanych, w której króluje Gambetta.

Po owem posiedzeniu izby, na którem większość zadecydowała porządek dzienny wbrew woli ministrów, użyty został telefon po raz pierwszy, i to do następującego lakonicznego djalogu.

Prezes ministrów Ferry daje sygnał i pyta się telefonem:

— Panie prezydencie Grévy, jesteś pan?

Odpowiedź:

— Jestem, panie prezesie ministrów.

— Cieszy mnie to; odchodzę, ponieważ zostaliśmy w izbie przegłosowani, przyjmij pan dymisję ministerjum.

Prezydent rzeczypospolitej zabawiał się właśnie ze swoim adjutantem ulubioną grą w bilard, można więc sobie wyobrazić, jak go ta niespodziewana dymisja za pomocą telefonu zbudowała...

= Z teki pesymisty.

Pomimo tego, że chętnie upatrujemy we wszystkiem złe strony, częściej wynagradzamy fałszywe, niż przeceniamy prawdziwe zasługi...

Wspaniałomyślność, to sztuczne użycie bezinteresowności w celach osiągnięcia jeszcze większych korzyści...

Próżność ludzka — to instrument, na którym się grywa zawsze koncertowo...

Nie płacić wzajemnością w miłości, to najlepszy środek by być kochanym...

Nic nieznośniejszego nad dowcipnych głupców...

Szczycimy się zawsze temi wadami, których się pozbyć nie możemy...

Oko za oko, powiada Stary Testament, i sprawiedliwie! mniej dwóch oczu, coby patrzały na głupotę ludzką...

Kto nie umie udawać, ten nie umie żyć...

Kobiety dlatego tak rzadko odczuwają przyjaźń, że uczucie to zwykle wydaje się jałowem dla tych, co byli kiedyś pod władzą miłości...

Prawdziwa platoniczna miłość to duch, o którym wszyscy mówią, ale którego nikt nie widział; człowiek zawsze—człowiekiem...

= Kara.

Grono młodzieży, wybierając się na przechadzkę zamiejską, ułożyło dla przeszkodzenia wybrykom rodzaj regulaminu, którego artykuł pierwszy stanowił:

„Wszelki, który się upije, postawić musi za karę cztery butelki wina...“

Czy prezerwatywa ta uchroniła od nadużycia trunków—wątpimy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. M. obywatel rs. 5, M. Z. rs. 15, dr G. rs. 1, L. S. rs. 1, optyk W. rs. 3 dla rodzin po ofiarach katastrofy z ulicy Ogrodowej, M. S. rs. 1, M. G. rs. 1 dla wdowy po Salamonie Herszu, B. C. kop. 60 na wpis dla biednych uczni.

— W dniu imienin ś. p. dr. Michała Spiryna, dla uczczenia jego pamięci jako najzacniejszego z ludzi, składam *rubla dla nieszczęśliwych*, którym tak chętnie i bezinteresownie niósł pomoc i wsparcie. *N.*

— W dniu 21 listopada, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława K., składam rs. 1 dla najbiedniejszego z prożbą, aby westchnął do Boga za duszę jego.

— W dniu 21 listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 5 po południu, w lokalu Ochrony 9, przy ulicy Piwnej, odbędzie się posiedzenie rady opiekuńczej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności cyrkułu I, na którem dopełnione zostaną wybory na rok 1881, na urzęda opiekuna i zastępcy rady opiekuńczej, posiedzenie to członkowie tak wspomnionej rady, jako też i członkowie Towarzystwa dobroczynności w tym cyrkule mieszkający proszeni są, aby licznie zebrać się raczyli.

Nekrologja.

† Nadeszła piąta rocznica zgonu ś. p. Franciszka **Rubach**,—rocznica zawsze smutna, bolesna, której czas złagodzić nie zdoła,—wotywa w dniu tym 21 b. m., w niedzielę, odprawioną będzie w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, o godz. **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem; zaprasza

się uprzejmie życzliwych pamięci tego, który w krótkiem swem życiu zjednał wspomnienie łączące węzłem nierozdzielnym żyjących z umarłymi. —27531—

† W poniedziałek, dnia 22 listopada, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Ryczkowskiego,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostali synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —27490—

† Dnia 22-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Cecylji z Hildtów **Kollesińskiej,** odprawiać się będzie wotywa za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą pozostała **w** smutku matka zaprasza krewnych i życzliwych. —27455—

† Dnia 22 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Cecylji **Kosińskiej,** odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, na którą mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27543—

† W poniedziałek, dnia 22 listopada, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Maurycego **Łaskiego,** na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —27501—

† W dniu 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ksawerego hr. **Branickiego.** —27540—

† Dnia 22 listopada, w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci Franciszka **Królikowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —27475—

† W dniu 22 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kosseckiego,** szambelana dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, za spokój duszy jego odprawioną zostanie msza żałobna, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, o godzinie **9-tej** zrana. —27472—

† W dniu 22 b. m., w poniedziałek, jako w oktawę imienin ś. p. Leopolda **Grabowskiego,** byłego naczelnika wydziału administracyjnego zarządu IX okręgu komunikacji, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —27481—

† Ś. p. Paulina z Niemczyków **Filipowicz,** żona właściciela fabryki cukrów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 18 listopada. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w sobotę, d. 20 b. m., o godz. **10-tej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —27503—

† Ś. p. Rudolf **Dejnert,** obywatel ziemski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w Warszawie dnia 18 listopada r. b., w wieku lat 33. Stroskana żona z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w dniu 21 listopada, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wynania. —27488—

† W dniu 18 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 42, ś. p. Stanisław **Grzywiński,** budowniczy. W ciężkim smutku pogrążona żona z synem i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego z kościoła powązkowskiego do grobu rodzinnego w dniu 21 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w w poniedziałek w kościele Opieki św. Józefa, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające. —27554—

† Ś. p. Bogusław **Herse,** kupiec, przeżywszy lat 42, dnia 19 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała żona wraz z małoletniemi dziećmi i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie **12-tej** w południe, z domu przy ulicy Senatorskiej, nr 6, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —27562—

† Ś. p. Adam Antoni **Jankowski,** dymisjonowany oficer wojsk cesarsko-rosyjskich, w wieku lat 51, w dniu 19 b. m życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostała matka zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza, w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —27560—

— B. p. Ludwik **Jakubowicz,** obywatel, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności w dniu 19 listopada r. b., w wieku lat 76. Pozostali synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m, w niedzielę, o godzinie **1-szej** po południu, z domu przy ulicy Elektoralnej, pod nr 47, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. —27571—

† Szanownemu duchowieństwu i wszystkim osobom, które okazały swą życzliwość w czasie niepogody i oddały ostatnią posługę dnia 18 b. m. ukochanej córce naszej Apolonji, co pozostanie w pamięci zbolałych serc rodziców i rodzeństwa, składamy kilkakrotne serdeczne Bóg zapłać.

—27561— *Korzeniowscy.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go listopada. — Martimprey, kapitan sztabu jeneralnego, odsunięty został w drodze dyscyplinarnej z czynnej służby, ponieważ w czasie wydalania dominikanów na przedmieściu Saint Honoré zjawił się w mundurze i stanął w obronie zakonników.

× **Paryż** 18-go listopada. — Kierownik gazety *Commune* i jenerał Cluseret za artykuł broniący królobójstwa skazani zostali *in contumaciam* każdy na 15 miesięcy więzienia i 2000 franków grzywny.

× **Paryż** 18-go listopada. — Subskrypcja na akcje Towarzystwa kanału Panamy odbywać się będzie w dniach 7, 8 9 grudnia. Urzędowa firma przedsiębiorstwa brzmi: *„Compagniei universelle du canal interocéanique"*. Kapitał akcyjny wyniese 300 miljonów franków w 600,000 akcjach po 500 franków.

× **Paryż** 18-go listopada.—Aktorzy Got i Coquelin otrzymali ordery austryjackie Franciszka Józefa.

× **Cannes** 18-go listopada.— Arcyksiężniczka austryjacka Elżbieta przybyła tu z Madrytu i udaje się do Nizzy.

× **Rzym** 18-go listopada. — Msgr. Vanutelli, mianowany nuncjuszem apostolskim w Wiedniu, otrzymał polecenie przyśpieszenia swego wyjazdu do Wiednia.

× **Lizbona** 18-go listopada.—W tych dniach groźny pożar zniszczył bank lizboński i Azorów; przedmioty wartościowe i papiery ocalone.

× **Londyn** 18-go listopada.—Do *Standarda* donoszą z Teheranu, iż Taimur basza w dniu 12 b. m. uderzył na Szeika Abdullaha i pobił go, a kurdów ścigał aż do granicy.

× **Londyn** 18-go listopada.—Występy gościnne „meiningerów" w teatrze Drury-Lane rozpoczną się w dniu 30 marca i trwać będą sześć tygodni.

× **Londyn** 18-go listopada.— Lordmajor wezwał do publicznej składki na dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców Zagrzebia.

× **Strasburg** 18-go listopada. — W Ensisheim wybuchł w tych dniach pożar, który w krótkim czasie zniszczył 22 domów. Kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Szkody sięgają miljona franków.

× **Düsseldorf** 18-go listopada.—Zmarł tu znany malarz Otton Fikentscher, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy koni i bitw.

× **Praga** 18-go listopada. — W maju roku przyszłego zbierze się tu kongres kupców czeskich.

× **Wiedeń** 18-go listopada. — Wczoraj ukonstytuowało się tu tutejsze towarzystwo odnowienia katedry. Cesarz zapewnił stowarzyszeniu 5000 guldenów rocznie przez pięć lat. Kardynał Kutschker zobowiązał się składać rocznie 2000 guldenów. Stowarzyszenie, którego protektorat objął następca tronu Rudolf, liczy dotąd 140 członków.

× **Peszt** 18-go listopada. — Prezydent miasta Thaisz udzielił dyrektorowi teatru Müllerowi pozwolenie na dawanie przedstawień teatralnych niemieckich w Peszcie na lat trzy.

× **Klausenburg** 18-go listopada. — Obaj oficerzy, którzy dopuścili się zamachu na redaktora gazety *Ellenzek*, oddani zostali z rozporządzenia komendanta Siedmiogrodu, fmp. Bauera, pod sąd wojenny.

× **Zagrzeb** 18-go listopada. — Onegdajsza noc przeszła spokojnie, tylko o godzinie trzeciej rano zauważono lekkie wstrząśnienie. Ludność po większej części przepędziła noc na wolnem powietrzu, na wozach i ławkach publicznych miejsc spacerowych. Ostatnie gwałtowne wstrząśnienia nie spowodowały nowego zawalenia, jednak powiększyły już istniejące pęknięcia. Onegdaj odjechało ztąd rannemi pociągami wiele rodzin, wieczorem jednak ucieczka stała się ogólną, tak że środki komunikacyjne nie wystarczyły i wiele osób musiało się powrócić z dworca. Wczoraj ludność się nieco uspokoiła, pomimo to wiele rodzin opuszcza jeszcze miasto. Wieża kościoła franciszkańskiego zostanie zniesiona.

× **Kijów** 18-go listopada. — Wskutek przedsięwziętej rewizji senatorskiej skonstatowano, iż u władz kijowskich dla spraw włościańskich przeszło 500 aktów nie zostało w roku 1879 do miejsc właściwych odesłanych, lecz przez urzędników, mających sobie powierzoną ich wysyłkę, wstrzymanych; policja uskuteczniła rewizję u tych urzędników.

× **Petersburg** 18-go listopada.—*Rus. Kurj.* donosi z Możajska, iż tameczna duma udzieliła braciom Tuczin pozwolenie na przedsiębranie poszukiwań za skarbem sięgającym jeszcze czasów francuskich a mającym się składać z pięciu beczek monet złotych i srebrnych.

× **Petersburg** 18-go listopada.—*St. Pet. Wied.* donoszą, iż na budowę drogi żelaznej transkaspiskiej otwarty być ma kredyt do wysokości siedmiu miljonów.

× **Konstantynopol** 18-go listopada. — Veli Mohamed, morderca podpułkownika rosyjskiego Kumerau, wystosował do sułtana prośbę o ułaskawienie; po rozstrzygnięciu sułtana w kwestji tej prośby Porta odpowie na odnośną notę mocarstw.

Proces polityczny.

Wybitniejszych momentów dzisiejsza sytuacja polityczna w Europie nie przedstawia; od czasu, jak kwestja wschodnia grzęznąć zaczyna na moczarach wybrzeży półwyspu bałkańskiego, zabrakło też sensacyjnych zwrotów i niespodzianek, a sprawa stała się nudną. Tydzień za tygodniem upływa dosyć jednostajnie i tylko sztucznie utrzymywane zajęcie zwraca jeszcze uwagę publiczną ku wschodowi, który jak zwykle zamglony i zachmurzony.

Derwisz basza układa się ciągle z albańczykami i usiłuje nadać sobie pozory energji, powagi stanowczości. Dotychczas oprócz ściągania posiłków i otoczenia Dulcigna (jeżeli prawda), nic nie zrobił faktycznego pełnomocnik Wysokiej Porty.

Presse utrzymuje, iż albańczycy lekceważą sobie jego pogróżki, bo nawet na wezwanie do konaku na narady nie stawiają się i śmią żądać, aby Derwisz basza, chcąc się układać, poszukał ich raczej. Zamiast wszelkich targów, mógłby on, posiadając dzisiaj tak znaczne siły zbrojne do swojej dyspozycji, bez wielkich trudności odeprzeć opór ligi i wprowadzić czarnogórców do Dulcigna, ale rząd otomański nagle unosi się niezwykłą szlachetnością i nie chce rozlewu krwi; czy dlatego, że jej już tyle rozlał w ciągu swego istnienia?

Messager de Constantinople pomieszcza artykuł komunikowany sobie, w którym czytamy najwyraźniej: „Sułtan nie może swoich własnych poddanych mordować za to, że nie chcą przejść pod obce panowanie. Ponieważ na wydaniu Dulcigna nikt nie skorzysta, byłoby najlepiej, gdyby strona interesowana kwestję dulcignoską zarzuciła zupełnie!" Ta rada zaadresowaną jest do czarnogórców, a jak przypuszczają w Konstantynopolu, wyszła z ust samego sułtana.

Może to potwarz, a może prawda, pomimo całej sprzeczności, w jakiej staje z urzędowemi zapewnieniami Abdul-Hamida, rozsełanemi po Europie w telegraficznych depeszach.

Dyplomacja turecka używa obosiecznej broni, to stara historja i sprawdzona tylekrotnie.

Pomimo wszelkich pomyślnych zapowiedzi z Konstantynopola, sprawa czarnogórska nie tak rychło zdaje się dobiegnie ku końcowi, skoro nawet ministerjum paryskie zgodziło się z ewentualnością przedłużenia terminu i pozostawienia floty demonstracyjnej na wodach dalmatyńskich.

Presse utrzymuje, że wznowiono umowy o dostawę żywności dla załogi międzynarodowej po koniec grudnia.

Agencja Havasa zaś donosi ze Skodaru pod datą 17-go b. m., iż Derwisz-basza zgromadził około siebie na placu semjowym wszystkich oficerów i urzędników armji i miał do nich przemowę, w której oświadczył, że na żądany przez albańczyków termin miesięczny przystać nie może; zarazem wykazywał szkodliwe następstwa, jakie dalszy opór rządowi otomańskiemu sprowadzić może. Wreszcie oświadczył, iż gotów jest ewentualnie użyć gwałtu przeciw albańczykom i że utrzyma nadal stan oblężenia. Miałażby ta mowa być już manifestem wojennym tureckiego wodza?

Pomimo najlepszych chęci, uwierzyć jakoś temu nie możemy. Nie pierwsze to bowiem zapędy sułtańskich pełnomocników do rozwiązania stanowczego kwestyj, po których niestety zawsze brakowało — rezultatu.

Niejako dla usprawiedliwienia się z zarzutów, czynionych w ostatnich czasach rządowi czarnogórskiemu, ze swoją niezaradnością przedłuża sprawę i czeka na „pieczone gołąbki", *Glas Crnagorca* wydrukował wyciągi z korespondencji dyplomatycznej ministra spraw zewnętrznych Radonicza z ambasadorem królowej Wiktorji w sprawie odstąpienia Dulcigna.

Z korespondencji tej pokazuje się, iż na kilkakrotne uprzedzenia o ewentualnem wezwaniu Czarnogóry do zajęcia pokojowego, czy też przemocą przyznanego jej terytorjum, Rząd cetyński oświadczał się zawsze z gotowością uczynienia zadość wezwaniu, chociażby mu nawet przyszło z bronią w ręku torować sobie drogę do Dulcigna; tylko, że tego politycznego, stanowczego wezwania ani ze strony Porty, ani ze strony mocarstw doczekać się dotychczas nie mógł. W ostatniej nocie z dnia 8-go września, Radovicz uskarża się, iż mocarstwa z Turcją traktują w sprawie czarnogórskiej nie powiadamiając ani o treści, ani o podstawie układów z Portą — Rządu cetyńskiego; Rząd cetyński przeto nie znając dokładnie stanu rzeczy, postanawia wyczekiwać li tylko wezwania samej Europy do zajęcia Dulcigna i takiemu wezwaniu bez zwłoki zadosyć uczyni. Widać, że Europa nie mogąc dojść z Portą do ładu, nie chciała na własną odpowiedzialność narażać ks. Mikołaja na możliwe następstwa przedwczesnego rozpoczęcia zbrojnej akcji; wszystkie zatem zbyt dotkliwe uwagi i dotyczące Rządu cetyńskiego okazują się po powyższem wyjaśnieniu nie zupełnie słuszne.

Gabinet angielski jakoś nie odzywa się nawet teraz w kwestjach polityki zewnętrznej; p. Gladstone codziennie niemal naradza się z kolegami w sprawie irlandzkiej, ale do zgody w samem łonie gabinetu dojść nie może. Stronnicy Whigów w ministerjum chcą repressaljów dla Irlandji i innego praktycznego środka uśmierzenia rozruchów — nie widzą; natomiast sam kanclerz i radykalni członkowie gabinetu sprzeciwiają się do upadłego, dla nich systemat kompromisowy, ustępstwo i łagodność jest jedynie zbawiennym i racjonalnym.

John Bright, o którego ogromnych projektach wspominaliśmy wczoraj, poróżnił się podobno do tego stopnia z kolegami, iż mówią już o jego ewentualnej dymisji. Z Brightem podziela radykalne zapatrywania Chamberlain, a tych dwóch nie łatwo przekonać p. Gladstonowi, który widzieć musi dobrze krytyczne położenie i jego następstwa, ale nic zrobić nie może przeciw opozycji gabinetu. O ostatecznem stanowisku rządu w kwestji irlandzkiej, jako też o wcześniejszem zwołaniu parlamentu angielskiego, nic jeszcze pewnego telegramy londyńskie nam nie doniosły.

Wiadomości z Paryża zapowiadają długi jeszcze żywot izbom. Według *National'a* prezydent republiki miał wyrazić życzenie utrzymania dzisiejszego parlamentu do czasu wyekspirowania mandatów poselskich. Nowe wybory przeto nie przyszłyby do skutku przed końcem przyszłego roku. Pan Gambetta zdaje się także podzielać to zdanie i chce uniknąć nowych agitacji wyborczych podobnie jak i nowego przesilenia gabinetu, dlatego radby, aby mu p. Ferry wpierw powyjmował wszystkie kasztany z ognia.

Niemiecki *Parteitag* w Wiedniu przeszedł bez wielkiego wpływu na rząd i na publiczność. Korrespondent *Pester Lloyda* ze stolicy zapewnia, iż programat hr. Taaffego w niczem nie zostanie zmieniony i że rząd wyłączności polityki narodowej, jakiejkolwiek popierać nie myśli. Rząd ma swoją politykę, austryjacką i tej trzymać się będzie nadal, bo mu tego nakazują wewnętrzne interesa, cała organizacja i niezmienione fakta w granicach dzisiejszej monarchji austro-węgierskiej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 19-go. — *Standard* dowiaduje się, że kryzys gabinetowa chwilowo została zażegnaną. Bright i Bhamberlain pozostają w ministerjum. Parlament nie będzie zwołany dla udzielenia wyjątkowych pełnomocnictw co do Irlandji.

Paryż 19-go.— *Agence Havas* donosi z Dubrownika: Derwisz-pasza ze swoim sztabem, czterema bataljonami piechoty i kilku działami udał się do Gorycy i urządza tam obóz. Cztery bataljony regularne przybyły do Medun, a oddział kawalerji odkomenderowany został z Monastyru do Szkodry. Derwisz-pasza pozwolił ochotnikom z Tetowa, którzy maszerowali ze Szkodry do Dulcigno, przejść przez obóz swoich wojsk regularnych.

Ateny 19-go.— Izba przyjęła 103 głosami przeciw 79 adres do tronu, potępiający ministerjum Trikupisa.

Wiedeń 19-go.— Depesza z Budua d. 18 b. m. donosi: Derwisz-pasza udał się z całym sztabem do Belaj. 300 ochotników z Tetowa chciało się udać do Dulcigno; nie przepuszczono ich. (Porównaj wyżej dep. *Paryż, Agence Havas.*) Derwisz-pasza wydał rozkaz dzienny, w którym ogłasza zakaz przepuszczania ochotników po Dulcigno; zakazano zgromadzać się na ulicach więcej niż 3 osobom.

Paryż 19-go.— Minister wojny przeciwny jest utworzeniu komisji do sprawy jenerała Cissey. Legitymiści przedsiębiorą nową organizację partji, aby większy wpływ wywrzeć na przyszłoroczne wybory. Spodziewany jest manifest Chamborda w kwestji religijnej i o programie legitymistowskim.

Peeersburg 20-go.— Przyjazd jenerała Schweinitz do Petersburga spodziewany w d. 26 b. m. *Prawit. Wiest.* donosi z Liwadji pod d. 7 (19) b. m.: Małżonka J. C. W. W. Księcia Następcy Tronu wyjechała z d. 7 b. m. do Petersburga.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 7

HERBATA
firmy:
M. Muszkat,
sprzedaje się u następujących pp. Kupców:

W Będzinie:
u P. R. M. Blumenfruchta,
„ N. Cukiermana,
„ J. Friedlera,
„ M. Kumetza,
„ A. P. Kurlanda,
„ A. Szladowskiego,
„ S. Weinreba.
W Brzezinach:
„ F. Krumgrada.
W Brzeźnicy:
„ J. Praszkiewicza.
W Częstochowie:
„ M. Altera.
„ Juljana Fuchsa,
„ J. Geislera,
„ J. Hellmana,
„ H. Hellmana,
„ M. L. Hellmana,
„ J. Markowicza,
„ M. D. Markowicza,
„ L. Oppenheima,
„ N. Pankowskiego,
„ J. Reichera,
„ M. Rudzkiego,
„ S. Silbersteina,
„ K. Szczupaka,
„ H. Wekslera,
„ L. Wiernika.
W Chmielniku:
„ W. Naparstka.
W Ciechanowie:
„ Pajkowskiego.
W Czyżewie:
„ A. Edelsteina.
W Gorzkowicach:
„ M. Kosickiego.
W Gżacku:
„ A. Ołonkina,
„ P. Pietuchina.
W Iłży:
„ J. Mittelmana.
W Jędrzejowie:
„ N. Nachemii,
„ J. Szczypiorowskiego.
W Kaliszu:
„ Karola Kohna,
„ J. Wilkanowicza.
W Kielcach:
„ T. Banasiewiczowej,
„ Jana Hoenigmana,
„ Ant. Krena,
„ L. Korngolda,
„ Jana Łucznikowa,
„ A. Maickiego.
W Kłodawie:
„ J. Skowrońskiego.
W. Kole:
„ E. L. Babiackiego,
„ E. L. Kaliskiego.
W Kowalu:
„ Wągrowskiej.
W Kutnie:
„ J. Domanowskiego,
„ B. Fischera,
„ P. Hirschberga,
„ H. Jakóbowicza,
„ Wł. Tuszyńskiego,
„ N. B. Weissberga.
W Lublinie:
„ T. Głębockiego i L. Godeckiego.
W Łasku:
„ Chuny Aksta.
W Łodzi:
„ H. Anderscha,
„ Carl W. Baucha,
„ N. Fliederbauma,
„ H. Friedlaendera,
„ J. Gajewskiego,
„ Carl W. Gehliga,
„ L. Janiszewskiego,
„ D. Karpińskiego,
„ A. M. Kohna,
„ M. J. Krohna,
„ L. Orzechowskiego,
„ Adolfa Otto,
„ Hermana Pilza,
„ A. Rosenthala,
„ M. Rosenberga,
„ Rudolfa Scholza,
„ Rudolfa Zieglera.
W Łowiczu:
„ Ch. J. Bendera,
„ S. Elechnowicza,
„ J. Graumana,
„ B. Kruszyńskiego,
„ Cyrli Lewkowiczowej,
„ Jakóba Lewkowicza,
„ Józefa Lipkowskiego,
„ A. Marguliesa.
W Łukowle:
„ H. Kozłowskiej.
W Miedznej:
„ Ch. Silbernagla.

SKŁAD HERBATY KJACHTYŃSKIEJ
firmy
M. MUSZKAT

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 16,
(róg Bielańskiej, dom W-go Lessera Levy, dawniej Lewenberga),

uwiadamia o nadejściu wielkich transportów herbaty, pierwszego tegorocznego zbioru, którą Szanownej Publiczności i Panom Kupcom poleca. Ceny pozostają takie same jak w zeszłym roku, natomiast gatunki, począwszy od najniższych, są o wiele lepsze od zeszłorocznych; tak np. gatunek Nr 5 Carskij Bukiet po rs. 2 za funt, mający największy zbyt, pod względem pięknego aromatu i prawdziwie miłego smaku, może zadowolnić nawet najwybredniejsze wymagania.

CENNIK na rok 1880/81.

HERBATA CZARNA AROMATYCZNA

Nr 1. **Chunmy Familijna** . . . . . za funt rs. 1 kop. 20.
Nr 2. **Nencheo Piecha**, aromatyczna „ „ 1 „ 40.
Nr 3. **Fuczefu**, z nader przyjemnym smakiem i aromatem, prawdziwie dobra familijna herbata „ „ 1 „ 50.
Nr 4. **Pejcho**, wyższy gatunek w tym samym rodzaju jak poprzedni . . . . „ „ 1 „ 80.

HEBATA CZARNA t. z. CHAŃSKA

Nr 5. **Carskij Bukiet**, prześliczny gatunek herbaty z prowincyi Fuczańskiej, odznaczający się wszelkiemi u tego napoju pożądanemi zaletami, t. j. wybornym smakiem, pięknym aromatem i kolorem, który śmiało się poleca na najwykwintniejsze stoły . . . . „ „ 2 „ —
Nr 6. **Żułan**, wysoki gatunek czarnej herbaty, pod względem smaku i aromatu przewyższający wszelkie życzenia . . . . „ „ 2 „ 50.
Nr 7. **Indiejskaja Roza**, najprzedniejszy gatunek czarnej herbaty będący w handlu nader cenną rzadkością, którego pyszny smak, oraz delikatny aromat mają wielkie podobieństwo z drogiemi Liansinami . . . . „ „ 3 „ —

HERBATA KWIATOWA I LIANSIN

w nader starannym i obfitym assortymencie na różne ceny począwszy od rs. 2 kop. 20 do rs. 10 za funt.

HERBATA ZIELONA I ŻÓŁTA

w puszkach i ozdobnych pudełkach na różne ceny.

Kupującym herbatę w Składzie, bez odsyłki pocztą lub koleją kosztem Składu, do 10 funtów **dodaje się jeden funt bezpłatnie.**

Wysyłka herbaty pocztą w Królestwie i do przyległych gubernij Cesarstwa uskuteczniа się kosztem składu, gdy zamówienie wynosi niemniej jak 20 rubli i oprócz tego dodaje się herbaty w stosunku 5% do wziętej ilości. Przy wysyłce zaś kosztem składu do dalszych gubernij Cesarstwa, wspomnionych 5% się nie dolicza. Do gatunku Nr 1 w cenie rs. 1 kop. 20 bezpłatnego funta się nie dodaje i gatunek ten wysyła się tylko na koszt kupującego.

Przesyłki pieniężne adresować należy: ***Do Składu Herbaty firmy M. Muszkat w Warszawie, ulica Senatorska Nr 16.*** Zamówienia wykonywają się punktualnie w tym samym dniu w którym nadchodzą do Składu.

Dla PP. Handlujących przygotowanym jest wielki zapas herbaty w oryginalnych skrzyniach i cybikach różnej wielkości, oraz pakowanej z ustępstwem odpowiedniego rabatu. K—26290—2—3

HERBATA
firmy:
M. Muszkat,
sprzedaje się u następujących pp. Kupców:

W Nasielsku:
u P. Rostkowskiego.
W Niemcach (osada):
„ W. Meduskiego i S-ka.
W Nieszawie:
„ K. Sieradzińskiego.
W Opatowie:
„ A. Bakanowskiego,
„ T. Pękosławskiego.
W Ozorkowie:
„ M. Fuchsa,
W Piotrkowie:
„ W. Brzezińskiej,
„ W. Zaleskiego,
„ F. Zasackiego.
W Płocku:
„ Leonarda Janczewskiego,
„ K. Karpińskiego,
„ K. Lipińskiego,
„ Józefa Thornera,
„ Stowarzyszenia Zgoda,
„ M. Żołobowa.
W Poznaniu:
„ W. Kulwicza, Młyńska ul. Nr 19.
W Przedeczu:
„ J. E. Muenchmayera.
W Pułtusku:
„ T. Milewskiego.
W Radomiu:
„ St. Szatowskiego.
W Radomsku:
„ J. Böhma,
„ A. Kijory,
„ J. Lorkowskiego,
„ Józefa Szatza.
W Radzyminie:
„ Lasowskiego.
W Rawie:
„ D. Goldberga,
„ M. Hanowera,
„ Schweicera & Berlinera.
W Rogowie:
„ A. Komicza,
„ Wł. Marsa.
W Rokicinach:
„ A. Garczyńskiego,
„ K. Wernera.
W Sandomierzu:
„ Piotra Dutowa,
„ Wiktora Żekowskiego.
W Skierniewicach:
„ Ch. M. Bermana,
„ T. Jasińskiego,
„ Szymona Lipszyca,
„ A. Morata,
„ B. Tugendmana,
„ L. Wolskiego.
W Sochaczewie:
„ F. Łaskiego,
„ M. Bieżuńskiego.
W Sosnowicach:
„ K. Kromołowskiego,
„ W. Weinreba.
W Suwałkach:
„ K. Kruszyńskiego.
W Tomaszowie Piotrk.:
„ Ch. M. Michrowskiego.
W Tomaszowie Lubel.:
„ Nusyma Nau.
W Warszawie:
„ A. Adamskiego, Twarda Nr 24,
„ Wł. Biernackiego, Chłodna Nr 12,
„ S. Strybla, Graniczna Nr 14,
„ W. Jussewicza, Twarda Nr 22
i wielu innych.
W Wąchocku:
„ R. Goldszmidta.
W Wiskitkach:
„ R. Oppenheima.
W Wieluniu:
„ Al. Sokołogorskiego.
W Włocławku:
„ J. F. Brauna,
„ Markusa Engel,
„ S. Fordońskiego,
„ Ign. Kochanowicza,
„ M. Kochanowicza,
„ E. Krauzego,
„ E. Lipszyca,
„ H. Safiana,
„ Teofila Szachulskiego,
„ Jana Topolewskiego,
„ M. J. Wyfrzyca,
„ N. Zdzitowieckiego,
„ M. Zieniewicza.
W Zakroczymiu:
„ H. Goldmana.
W Zawierciu:
„ J. Hellberga i u P. L. Nelkena.
W Ząbkowicach:
„ A. Reinscha.
W Żarkach:
„ M. J. Bulwika,
„ A. Sztybla.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 260. Sobota. Dnia 8 (20) listopada 1880 roku.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 258.)

Po ukończeniu roboty około podkopu, dostrzeżono że posiadanego dynamitu będzie zamało, i dlatego posłano Goldenberga do Odessy po dynamit, który tam wzięto; dnia 9-go listopada G. wyjechał z Moskwy i 12-go przybył do Odessy, gdzie zatrzymał się u Kołotkiewicza; otrzymawszy następnie od Fomenki dynamit, a od Złotopolskiego 300 rubli, dnia 13 wyjechał do Moskwy, lecz 14 został przytrzymany w Elizawetgradzie.

Jednocześnie z zeznania Goldenberga widać, że jeszcze przed wyjazdem jego do Odesy postanowiono, iż z liczby wszystkich biorących udział w przygotowaniach do wybuchu pozostaną tylko Szyrajew i Perowska, ostatnia w celu obserwowania pociągu, drugi dla zamknięcia łańcucha po danym sygnale.

Śledztwo przeprowadzone w Moskwie wykazało, że Halina Czerniawska i Ajzyk Aronczyk zamieszkiwali tam od 23 października do 10 grudnia 1879 pod nazwiskiem małżonków Siłantjew i że Aleksander Michajłow pozostawał w Moskwie w ciągu października i listopada t. r. pod nazwiskiem Płoszkina.

Z liczby osób wymienionych przez Goldenberga, jako uczestników zamachu 19-go listopada 1879 r., Hartman ukrywa się za granicą, Koszurnikow, Perowska, Morozow, Michajłow, Aronczyk i Czerniawska nie zostali wykryci, a osobistość studenta Griszki, także niewykrytego, nie została wyjaśnioną.

Przytrzymany w Petersburgu w dniu 4 grudnia 1879 r. Stefan Szyrajew, uznając się za winnego udziału w frakcji terorystycznej partji socjalno-rewolucyjnej, zeznał, że po ukończeniu zjazdu lipeckiego i powzięciu postanowienia co do zamachu na życie Najjaśniejszego Pana, on Szyrajew, pozostawał jeszcze jakiś czas w Lipecku i rozważał z „Borysem" (Żelabowem), oraz „Kotem" (Kołątkiewiczem) różne projekta co do sposobu spełnienia przestępstwa; następnie zaś, otrzymawszy 500 rubli na zakup materjałów, udał się do Petersburga i wziął się do przygotowania dynamitu, czem zajmował się i poprzednio w specjalnem małem laboratorjum.

Od czerwca i do końca września Szyrajew zajął się tą robotą i przygotował więcej aniżeli sześć pudów dynamitu; pomagali mu przytem zecer tajemnej drukarni Abram i Baska (Jakimowowa), później zaś Hartman, który przybył do Petersburga w sierpniu i jeszcze jakiś student przyrodnik.

Określone przypuszczenia co do wyboru Moskwy za miejsce zamachu ukazały się dopiero w sierpniu, po otrzymaniu wiadomości od osoby zwanej, jak twierdzi Szyrajew, pod mianem „Piotra" (Aleksander Michajłow), że w Moskwie można kupić dom w pobliżu plantu kolei kursko-moskiewskiej—i wówczas dopiero rozpoczęto przygotowania do zamachu, przyczem Hartman miał kupić dom a Piotr wyszukać kobietę, która mogłaby grać rolę żony pierwszego i zorganizować całe gospodarstwo.

Po zakupieniu domu w Moskwie wysłano tam przez małżonków Silantjew (Aronczyk i Czarniawska) dwa pudy dynamitu, sam zaś Szyrajew zawiózł drut i przyrządy.

Następnie po kilkodniowym pobycie w Moskwie powrócił z Petersburga, potem zaś znów wyjechał do Odesy w celu udzielenia odpowiednich wiadomości technicznych urządzającym tam wybuch, lecz, gdy się pokazało, że tam nie potrzeba technika, pojechał do Moskwy.

Tu zamieszkał pod nazwiskiem Sewerynowa, codzień zaś od rana aż do wieczora pozostawał w domu Suchorukowa i brał udział w robotach ziemnych w galerji, uskutecznianych przy pomocy wielkiego świdra.

Jednocześnie, w obawie, ażeby dynamitu nie było zamało, szczególniej, gdy otrzymano wiadomość o chybieniu transportu z zagranicy, postanowiono posłać Goldenberga po dynamit do Odesy.

Wkrótce potem rozeszła się pogłoska, że moskiewska policja ma odbyć rewizję wszystkich domów sąsiednich plantowi drogi żelaznej, o ile można najprędzej założono minę i wszystko uporządkowano; roboty około założenia miny uskuteczniał albo Jan Szyrajew, albo też odbywały się one pod jego nadzorem.

W konkluzji Szyrajew objaśnił, że choć pierwotnie postanowiono, że dla uskutecznienia wybuchu pozostać winien w domu on i Suchorukowowa, później jednak decyzję tęzmieniono i zamiast niego pozostał Suchorukow (Hartman).

Z protokułu sporządzonego przy areszcie Szyrajewa w Petersburgu widać, że znaleziono przy nim świadectwo na imię Sewerynowa.

Skonstatowano także, iż w Moskwie od 28 września do 3 października i od 11 do 26 listopada zamieszkiwała jakaś osobistość za pasportem Sewerynowa.

Nadto służba w *chambres garnies*, gdzie zamieszkiwał Sewerynow, poznała go w Szyrajewie.

Z zeznań Szyrajewa i Goldenberga widać, że po ukończeniu robót około podkopu w domu Suchorukowa, niektórzy ze wspólników zbrodni udali się do Petersburga, wziąwszy ze sobą część przedmiotów, a między innemi i składany świder.

Następnie przy rewizji mieszkania w domu pod nr 10 na Sapernym pereułku, znaleziono między innemi proklamacje z powodu wybuchu 19 lutego, plan wyrzucenia w powietrze pociągu w pełnym biegu, rachunki co do przygotowywania dynamitu w lipcu i sierpniu 1879 r., rachunki z nabycia przyrządów elektrycznych, 9 fotografij Szyrajewa i wielki składany świder,

W świdrze owym Goldenberg spostrzegł wiele podobieństwa do świdra, którym robiono podkop.

Przytrzymani podczas rewizji na Sapernym perełku w domu nr 10, syn radcy tajnego Mikołaj Buch, córka majora Zofja Iwanow, żyd Lajzer Cukerman i włościanka Marja Griaznow, do udziału w zamachu 19 lutego, się nie przyznali.

Co do powyższych przedmiotów, Buch i Griaznow oznajmili, że nic o nich nie wiedzą; Iwanow zeznała, iż otrzymała je od znajomego, którego nazwiska wymienić nie chce, na przechowanie, i że trzymała je w zamkniętej komodzie we własnem mieszkaniu; Cukierman wreszcie odmówił wszelkich w tym względzie wyjaśnień.

Innych danych, przekonywających o udziale Bucha, Cukermana, Griaznow i Iwanow w zbrodni 19 listopada 1879 r. śledztwo nie wykryło.

VI.

Wybuch 5-go lutego 1880 roku, w Pałacu zimowym Jego Cesarskiej Mości.

W dniu 5-tym lutego r. b., o godzinie 6-tej minut 20 po południu, w Pałacu zimowym Jego Cesarskiej Mości nastąpił wybuch, który zburzył pomieszczenie głównej warty i sąsiednie części gmachu i uszkodził posadzkę w pokojach nad odwachem, w których z powodu przybycia do Petersburga JWysokości ks. Aleksandra heskiego, był przygotowany stół do obiadu familijnego rodziny cesarskiej.

Wybuch ten wyniknął zaraz po przyjeździe do pałacu księcia heskiego, kiedy Najjaśniejszy Pan raczył wyjść na spotkanie dostojnego gościa i witał go w małej feldmarszałkowskiej sali.

Wkrótce po wybuchu skonstatowano, że z liczby szeregowców pułku finlandzkiego, znajdujących się na odwachu zabito 10; nadto 33 żołnierzy i wiele osób ze służby pałacowej poniosło mniej lub więcej silne uszkodzenia.

Śledztwo wyjaśniło, że nadto zostało rannych przy wybuchu 24 osób, z których jedna na trzeci dzień zmarła; w ten sposób ogólna liczba zabitych wyniosła 11 i rannych do 56 osób.

Po odbyciu rewizji zrujnowanej części gmachu przekonano się, że eksplozja wynikła w suterenie, a mianowicie w mieszkaniu stolarzy, znajdujących się pod głównym odwachem, nad którą mieściły się sale jadalne.

Komisja śledcza skonstatowała, iż przyczyną wybuchu był jeden lub kilka nabojów dynamitu, ogólnej wagi około dwóch pudów.

Przy dalszem śledztwie pokazało się, że w suterenie, zkąd nastąpił wybuch, mieszkali stolarze: osobisty obywatel honorowy Bazyli Razumowskij, włościanie Awerkjusz Bogdanow i Stefan Batyszkow, oraz dymisjonowany podoficer Bazyli Petrocki, pełniacy obowiązki nadzorcy suteren.

Z nich Razumowskiego, Bogdanowa i Petrockiego, znaleziono na miejscu, między innemi dwóch pierwszych zajętych przy robocie, — Batyszkow zaś znikł i pomimo poszukiwań, nie został odnaleziony.

(*D. c. n.*) (*Prawit. Wiestnik.*)

Osoba Młoda

z porządnego domu, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, może się zająć w zupełności gotowaniem, poszukuje miejsca.—Wiadomość w Kiosku przy Koperniku.
D—27112—2—3

Kantor Komisowy Kancjonowany
T. Dobieckiej,

Ulica hr. Berga Nr 11.
Poszukuje się wspólnika z kapitałem **rs. 3.000**, do interesu handlowego, ze znajomością tego fachu. D—26932—3—3

Student Uniwersytetu

udziela specjalnie języka ruskiego, starożytnych i matematyki; nadto przyjmuje korrepetycje i lekcje w zakresie wszystkich średnich zakładów naukowych nie wyłączając i wojennych, jak również do takowych przygotowuje. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. F. B. D.
D2—3—27276—

Potrzebna jest na wieś

NAUCZYCIELKA,

znająca język ruski, francuzki i muzykę. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. A. 3.
D—27352—2—2

STOLARZ

z akuratnością wykonywa wszelkie reperacje i odpuliturowanie mebli. — Tamże jest Szafa antyk do sprzedania.—Ulica Widok Nr 19.
D—27280—2—3

Lekcje Kroju

w Pracowni sukień i okryć damskich; w tejże pracowni są na sprzedaż suknie gotowe, przyjmują się wszelkie obstalunki, zapewniając gustowną i sumienną robotę. — Ulica Wspólna Nr 20, pierwsze piętro, od frontu, na prawo ze schodów. D—27279—2—8

Potrzebną jest

Guwernantka,

posiadająca dokładnie język francuzki i angielski, lub niemiecki i wyższą muzykę i znajomość przedmiotów klasycznych, na wyjazd do Rosji. — Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2b, mieszkania 2, zastać można do godziny 2-giej po południu. D—26556—5—6

MAMKI

bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki. — Chmielna Nr 25.
D2—2—27365—

Szlafroki damskie,

zimowe, jesienne, letnie od **rs 2, Ubrania dla panienek i chłopczyków**, po cenach najprzystępniejszych, dostać można ulica Nowy-Świat, Nr 19 domu, mieszkania 14, w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze.
K—24289—10—12

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godziny 2 z południa. —22597—125—0

Zawiadomienie zimowe.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

Skład Węgli i Drzewa,

przy ulicy Kruczej pod Nr 13,

w którym posiadam węgle z najcelniejszych zagranicznych kopalń i sprzedaję po najniższej cenie i najakuratniejszą miarę. — **KLEYF.**
D2—6—27320—

Głowa jelenia

z rogami, rzadkiej wielkości i okazałości, wypchana i oprawiona, oraz **3 rogi** jelenie do sprzedania, w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. D2—3—27308

FABRYKA MASZYN i WYROBÓW ŻELAZNYCH
G. FRANÇOIS & Comp.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 31,
urządziła przy swych warsztatach

Składy Maszyn rolniczych,



wyrabianych pod kierunkiem **G. Beermana, w Fabrykach Akcyjnego Towarzystwa WÖHLERT & Comp. w Berlinie,** również **różnych maszyn fabrycznych,** jako to: **Tokarń, Heblarń, Bohrmaszyn, Lochmaszyn, Nuthmaszyn, Gwinciarek** i t. p., **z fabryki Ersenta Schiess w Düsseldorfie,** które to sprzedaje częściowo.

Podając o tem do wiadomości PP. Właścicieli dóbr ziemskich, Przemysłowców i innych osób w tem interesowanych, nadmienia, że skład ten został obecnie świeżo w powyższe maszyny obficie zaopatrzony i że na każde zapotrzebowanie, dostarczyć jest w możności żądanych przedmiotów, mając zarówno, dobroć materjałów, dokładność roboty, jako też i punktualność w załatwieniu zamówień, a głównie umiarkowane ceny, na szczególniejszym względzie. K—22216—14—15

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury",

Posiada Sklepy:
Nr 1, Nowy-Świat Nr 76.
„ 2, Podwal Nr 17.
„ 3, Elektoralna Nr 33.
„ 4, Marszałkowska Nr 45.
„ 5, Nowolipie Nr 3.
„ 6, Krucza, róg Hożej.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne, w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej:
Wino Bordeaux. sprawadzone przez Zarząd Stowarzyszenia z Francji, **Wino węgierskie, firmy Fukiera; Wódki, Araki i Likiery firmy Sznajdra,** oraz **Wina Krymskie od kop. 30 za butelkę i Szampańskie od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy, przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach otrzymają marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać węgle, drzewo, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17.
K—6—25953—

ZBIÓR
Ptaków krajowych,

składający się przeważnie z drapieżnych, tak dziennych, jak nocnych, a także z kaczek i innych rodzajów, dokładnie i trwale wypchanych, w ilości przeszło sztuk 100, wraz z Szafą do sprzedania. Zbiór powyższy może być z korzyścią zużytkowany w zakładach naukowych dla obeznania uczącej się młodzieży z ptakami krajowemi. — Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 70, wprost Górnej, od godziny 12 do 2. D2—2—27328—

!!WAŻNE na CZASIE!!

!!Ważne na czasie!!

są do sprzedania

2 Futra

szopy i nurki w zupełnie dobrym stanie za nader niską ceną. Wiadomość Złota Nr 4, w mieszkaniu Nr 1, na dole.

!!Ważne na czasie!!

2—3 —27286—D

!!WAŻNE na CZASIE!!

Do Interesu

bez wszelkiej konkurencji, prosperującego nader korzystnie we wszystkich stolicach Europy, dającego przeszło 200 procentów rocznego zysku, poszukiwanym jest Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli.—Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Świętojerskiej domu Nr 22, mieszk. 37, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu.
D—26909—5—6



Zielna Nr 11, u tapicera,
Garnitur Mebli

za rs. 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 8—12 —26385—D

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym,** a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.
Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.
D—26743—5—10



MASZYNY DO SZYCIA
Louis Schlesinger,
Nowy-Świat Nr 25,



poleca nożne maszyny systemu Wheeler i Wilson, z wszystkiemi przyrządami i pudełkiem do zamknięcia, wyjątkowo po rs. 25.

Również poleca maszyny do szycia wszelkich innych systemów tak nożnych jak ręcznych, po 10% niżej cennika drukowanego.

Z dniem 1 (13) Stycznia 1881 r., ceny maszyn z powodu podwyższenia cła w złocie ulegną podwyżce.

Słpredominantly Maszyn do szycia
LOUIS SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 25.

D—26970—3—6

Do Głównego
SKŁADU KAWIORU
N. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu P. Bogka Nr. 8,

nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu, Salami moskiewskich, Siomgi, Łososia wędzonego, Węgorza marynowanego w puszkach i wędzonego, Kilek Rewelskich, Minogów, Śledzi pocztowych i marynowanych kierczeńskich, Skumbrji, Sardynek, Jesiotra marynowanego w puszkach, Bałyka, Wizigi, Karuku rybiego, Konfitur, Szamai i Rybców, Maślin, Gorczycy Sareptskiej, Sigów i t. p. delikatesów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

N. Szyrokow.

D—27093—2—10

Fabryka i Skład Mebli
J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski,

posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, garnitury wysłane, gotowe, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. K—27358—2—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 260

Dnia 20 listopada 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 8 (20) listopada 1880 roku.*

NAJNOWSZE WYDAWNICTWO JÓZEFA UNGRA

„TRÓJLISTEK,"

Wierszyki dla młodzieży, przez Ludwika Niemojewskiego, z rysunkami Wł. Szymanowskiego.

Cena egzemplarza w oprawie rs. 1 kop. 20,—na prowincji rs. 1 kop. 40.

Adres: JÓZEF UNGER, ul. Nowolipki Nr 3 w Warszawie.

D—27166—1—3

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J.

ZAMECZKI PODOLSKIE

NA

Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.

TREŚĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniowce. — Czarnokozince. — Bar-Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.

D—21204— **Cena Rs. 2 kop. 25.** 11—12

Trzy Kalendarze za kop. 20.

Kalendarz Kieszonkowy.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w Warszawie, Chmielna 8,

wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji

KALENDARZ POWSZECHNY

na rok 1881,

z chromolitografowaną okładką i z dodatkiem dwóch Kalendarzy:

Sciennego i Kieszonkowego.

Cena kop. 20.

Osobom handlującym odstępuje się rabat.

D—24731—3—3

Kalendarz Scienny.

Kalendarz Powszechny

Wyszła świeżo z druku i jest do nabycia w księgarni

Teodora Paprockiego i Sp.

w Warszawie, Chmielna 8, oraz w księgarniach krajowych i zagranicznych

Danilewskiego,

DZIEWIĄTA FALA

powieść,

przełożył z rosyjskiego Józef z Sieniawy.

3 tomy á rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 30.

Z powieści tej, jak i z całego towarzyskiego życia Rosji wieje nowy prąd, nowy ożywczy duch, chcący wskrzesić obumarłe masy, uporządkować chaos myśli, pojęć i zasad, ustanowić nowe formy, postawić lepsze, subtelniejszy postacie na miejsce niedobitków przeszłości. Życie teraźniejsze jest dla autora morzem miotanem przez burzę, w której wicher wieje, słychać szum rozbijających fal; chmury i fale zmywają ludzi, z nimi i zabobony, oraz głęboko zakorzenione uprzedzenia.

3—6 —26559—K

Wypożyczalnia Nut muzycznych

przy Księgarni i Składzie Nut

FERDYNANDA HÖSICK'A,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,

pod warunkami nader przystępnemi.

Abonament **z premją** lub bez takowej,

na Warszawę, oraz na prowincję.

D—22129—1—12

OGŁOSZENIE.

W warszawskim magazynie transportowym brzesko-litewskiego składu potrzeb wojskowych w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej się znajdującym, odbędzie się w dniu 18 (30) listopada roku bieżącego, o godzinie 12 w południe sprzedaż z licytacji jednego wielkiego furgonu szpitalnego (linie ki), z przynależytościami, na zasadzie art. 1405, 1415, 1422, 1428 1429, 1433 i 1435. Cz. II Tomu X, zbioru praw cywilnych. wyd. roku 1876.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie przy ścisłem zachowaniu przepisów wspomnionemi artykułami prawa objętych.

Utrzymujący się przy kupnie powyżej wymienionych przedmiotów, obowiązanym będzie w samymże dniu licytacji złożyć nie mniej nad 20% wartości nabytych rzeczy, według cen zadeklarowanych; pozostałe 80% wnieść powinien do miejscowej kasy skarbowej, jak przytoczony 1431 art. wskazuje, nie później jak na drugi dzień, i w tymże samym dniu, t. j następnym po licytacji, okazać Nadzorcy magazynu transportowego kwit kasy skarbowej z przyjęcia pieniędzy; w razie niedopełnienia tego warunku, zaliczenie 20% pozostaje na korzyść skarbu, i nabywca nie będzie miał prawa odebrać zakupionych rzeczy, które ulegną nowej sprzedaży, przedmioty zalicytowane natychmiast po złożeniu pieniędzy wydawane będą nabywcom, których obowiązkiem będzie bez najmniejszej zwłoki wywieść takowe przedmioty z Magazynu.

Nadmienia się przytem, iż nabywcy winni mieć na względzie artykuł prawa 1435, który obowiązuje złożyć, oprócz opłaty, przypadającej za kupione rzeczy, 2% ogólnej ich wartości na korzyść licytatora.

Sprzedające się przedmioty są do obejrzenia w warszawskim magazynie transportowym w dniu licytacji, o godzinie 9 zrana.

3—3 —26862—D

KSIĘGARNIA

J. I. Okońskiego,

przy ulicy Miodowej

POSZUKUJE:

Encyklopedji powszechnej większej Orgelbranda Tom 19, 20, 21 i 23.

Encyklopedji rolniczej Tom 1 i 2.

Encyklopedji kościelnej Tom 1. 2. 3.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące periodycznie w kraju i zagranicą. Żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została. Katalogi pism, dzieł i czytelni udziela na żądanie bezpłatnie.

1—1 —27385—D

Nakładem księgarni

Ludwika Polaka,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

wyszło:

Kobiety

Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.

Zarys literacki

Piotra Chmielowskiego.

Wydanie drugie pomnożone. **Cena rs. 1,** w pięknej oprawie rs. 1 k. 50.

Taż księgarnia otrzymała na skład główny.

Język assyryjski w rodzinie języków semickich.

J. Radlińskiego, — Rs. 1.

San Remo,

jako stacja zimowa dla chorych na płuca; napisał dr **J. Tymowski**, lekarz praktykujący w San Remo, cena 30 kop.

2—3 —26316—D

Osoba Młoda

obeznana ze sprzedażą, będąca w Handlu lat kilka, poszukuje miejsca Sklepowej, w Magazynie, Sklepie galanteryjnym, lub w innych Sklepach. Adres: Marjensztadt Nr 5, mieszkania Nr 6, na dole. D—27420—2—3

OSOBA

zacnej rodziny, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca i muzykę, pragnie się umieścić, za niewielkie wynagrodzenie. — Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. 4. D—27405—2—3

W dniu 17 (29) Listopada 1880 r. o godzinie 10 zrana w sądzie okręgowym w Siedlcach sprzedane zostaną przez publiczną licytację

DOBRA ZIEMSKIE

CYGANÓWKA

z wsią **Giełcze**, osadą młynarską, **„Fabryką"** zwaną, folwarkiem **Trzcianka** i innemi przyległościami i przynależytościami w powiecie garwolińskim, gubernji siedleckiej położone, przeszło **81 włók** mające rozległości bez służebności włościańskich, z lasami, łąkami, pastwiskami, ziemią orną inwentarzem, licznemi zabudowaniami z urządzonem w stawach rybołóstwem, młynem wodnym i t p. Dobra te odległe są od rzeki Wisły 6 wiorst, a od stacji drogi żel. N. Pilawa wiorst 10. Licytacja zacznie się od sumy **rs. 85,000.** O bliższych warunkach powziąć można wiadomość w kancelarji sądu okręgowego siedleckiego, u komisarza sądowego tegoż sądu w Łukowie, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 30 zamieszkałego. (podp.) **Jan Skurzyński**, Adw. przys.

3—3 —25320—D

Osoba

wykształcona, zacnej rodziny, posiadająca język francuzki, śpiew i muzykę, przytem znająca krój, i mająca własną maszynę do szycia, życzy umieścić się wraz z 15-letnią córką w domu zamożnym do **towarzystwa, lub opieki nad dziećmi i zarządu domem**, tylko za życie i mieszkanie. — Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 18, od godziny 3 do 6 wieczorem. D—27061—3—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka,

lub **Szwajcarka,** dla dwóch małych dziewczynek, na prowincje, zgłaszać się można: Nowolipie Nr 20, mieszk. 5, od godz. 10 do 12.—Tamże jest do wynajęcia jeden **Pokoik.**

D—27101— 3—3

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps.

Młoda Francuzka wykształcona, życzy udzielać lekcyj języka francuzkiego, lub konwersacyj. D—26974— 2—3

Kucharz

z Galicji w większych domach i restauracjach będący, poszukuje posady w domach prywatnych, lub też w większych restauracjach, ze złożeniem kaucji. Adres: Ciepła Nr 3, **J. Z.** D—27090— 3—3

Kto udziela

Lekcje języka Angielskiego,

głównie korespondencji handlowej, raczy złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma pod lit. K. Nr 8. D—27138— 3—3

Nakładem Drukarni i Litografji na rok

H. Keltera 1881

w Warszawie,

Tłomackie Nr 9,

wyszły następujące kalendarze:

1) Domowo-Gospodarski, 2) Warszawianin, kalendarz familijny, 3) ruski, p. t. Sielskij, 4) Ścienny tekturowy, 5) Kalendarzyki kieszonkowe: miniaturowy i pugilaresowy i 6) **Kalendarz ścienny do zdzierania** z datą polską, ruską i niemiecką. Nabyć można w kantorze Drukarni oraz we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych. 1—3 —27580—D

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt 1-szy dzieła p. t.

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reussner.**— Cena zeszytu tego kop. 95 — Całe dzieło kosztować będzie na Warszawę rs. 2 kop. 40, na prowincję rs. 3.— **Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.** 1—6 —27468—D

Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie,

zawiadamia, iż budynek, służący poprzednio za dom modlitwy, w posesji Nr 666, przy ulicy Leszno, jest do wydzierżawienia. Pragnący takowy wynająć, zechcą się zgłosić do kancelarji Kolegjum Kościelnego z podaniami najdalej do dnia 15 Grudnia r. b. D—27548—1—3

KOBIETY

wykształcone, posiadające oprócz ojczystego język rosyjski, i niemiecki, lub francuzki, znaleść mogą zatrudnienie. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta Nr 2. D—27247— 2—3

Nauczycielka

Rosianka, z patentem wyższym, życzy udzielać lekcyi języka rosyjskiego i nauk klasycznych, lub korepetycyj. — Tamże do sprzedania: parę tuzinów Talerzy: 6 Półmisków rozmaitej wielkości, fabryki Jardiniera, zabardzo umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, drugie piętro, mieszkania Nr 11. D—27197— 2—2

Osoba młoda,

przyjemnej powierzchowności, praktycznie znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca, do zarządu domem, dozoru dzieci, lub pielęgnowania słabej osoby w Warszawie, lub na wsi.—Ulica Bednarska Nr 5, stróż wskaże. D—27178— 2—3

Rodowita Angielka,

znająca język niemiecki i francuzki, poszukuje demi-place i lekcyj w Warszawie. Adres proszę złożyć w Kiosku na Zielonym Placu pod lit. F. C. D—27122— 3—3

Stolarz

Izraelita, który pracował w najcelniejszych warsztatach zagranicznych, poszukuje **Wspólnika,** (choćby nie fachowy), z kapitałem 500 do 800 rs., jakoteż **Praktykanta** do nauki.—Tamże jest **Biurko orzechowe,** elegenckie, na szafkach, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Śliska Nr 12, w Dystrybucji. D—26897— 3—3

Buchhalter

posiadający chlubne świadectwa, a znający gruntownie utrzymywanie ksiąg w części podwójnej, poszukuje odpowiedniej posady Buchaltera, Kasjera, lub Magazyniera, posiada języki: polski, francuzki, a w razie potrzeby i rosyjskim posiłkować się może. Uprasza się składać oferty w Kantorze Redakcji, pod lit. L. B. D—27073— —3

Osoba młoda

i zdolna, przyjemnej powierzchowności, przybyła z prowincji, życzy przyjąć obowiązek, wyręczenia Pani domu i zajęcia się całem gospodarstwem, może także z macierzyńską opieką zająć się małemi dziećmi, albo też może się poświęcić pielęgnowaniu chorej osoby — Tłomackie Nr 3, dom p. Manna, mieszkania Nr 10. D—26521— 3—3

LEKCJE TAŃCA,

udzielam we własnem mieszkaniu jakoteż po domach prywatnych i pensjach. — Rynek Staro-Miejski Nr 26.

Art. Baletu **K. Minakowski.** D—26192— 2—3

Młody Człowiek,

dobrej konduity, z fachu introligatorskiego, piszący i czytający, rozgarnięty, skromny, akuratny, znajdzie miejsce, zgłaszać się można w godzinach: od 3-ciej do 7-mej po południu.—Tamże potrzeba dwóch dziewcząt, lub chłopców, wieku lat 15-tu rozgarniętych, czytających i piszących do nauki, za opłatą, ale dobrej konduity. Adres: ulica Wiejska Nr 6, w Fabryce. D—26447— 3—3

FROTER

przjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, sprzątanie i t. p., co wykonywa z wszelką akuratnością, a to po cenach umiarkowanych.—Aleja Jerozolimska Nr 23.

D—27157— 3—3 **Jan Kewicz.**

Lekcje języka Niemieckiego

i konwersacji pod warunkami najprzystępniejszemi udziela osoba wykwalifikowana.—Ulica Wspólna Nr 26, lokalu 10. D5—6—25726—

Poszukuje się do Petersburga

Mężczyzny,

umiejącego dobrze mówić i pisać po rusku i obznajmionego z kupiectwem, z kaucją rs. 3,000.—Jako wynagrodzenie zapewnia się stałej pensji rocznej rs. 1,200, i tantjemę podług umowy. Oferty proszę składać **w Redakcji Kurjera,** pod lit. A. Ż. 1,200. D—27316— 3—3

Potrzebna jest dobra

Panna Służąca;

tylko zaopatrzone w dobre świadectwa, mogą się zgłosić do Hotelu Europejskiego Nr 50, od godziny 5 do 6 wieczorem. D—27267— 3—3

Panna Służąca

znająca się na krawieczyznie, praniu, gospodarstwie domowem, potrzebna jest zaraz na wieś. Również zdolna Kucharka. Zgłosić się można na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 1, mieszkania Nr 16. D—7407— 2—2

Osoba Młoda,

życzy przyjąć miejsce Sklepowej, w porządnym domu, mówi kilkoma językami. Zgłaszać się można na ulicę Mylną pod Nr 7, do pana Karola Görner. D—27401— 2—3

Student Uniwersytetu

życzy wyjchać na wieś, w charakterze Nauczyciela. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. X Z. D—27415— 2—2

Mamki bruneki,

z młodym i starszym pokarmem u Akuszerki M. Fedorowicz. — Tamże jest pokój dla chorych, za przystępną cenę.— Aleja Jerozolimska Nr 21. D—274 8— 2—2

WDOWA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za sklepowę do sklepu pieczywa. — Adres ulica Chmielna Nr 62, w oficynie, drugie piętro, strona prawa, mieszkania Nr 20. D2—3—27429—

Potrzebną jest zaraz

KOBIETA

lub **DZIEWCZYNA,** umiejąca **gotować, prać** i pomagać sprzątać w pokojach, do dwojga państwa, na przychodnie lub stałe. Zgłaszać się ulica Elektoralna Nr 33, z frontu, mieszkania Nr 4, 1-sze piętro. D2—2—27390—

Konwersacje

niemieckie, francuzkie i angielskie. — Ulica Widok Nr 7a, stróż wskaże, od godziny 10 do 12 i od 6 do 7. D—27426— 2—6

Do jednego z większych Składów maszyn do szycia na prowincji, poszukuje się

Mechanika,

zupełnie obznajmionego, ze wszystkiemi systemami maszyn i umiejącego dobrze reperować. Zgłaszać się do składu maszyn Pollack Schmidt.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. D—27499— 1—3

Młoda Niemka,

z dyplomem, do konwersacji, poszukuje demi-place.—Adresy proszę zostawiać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. **M. M.** D1—3—27596—

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. — Ulica Chmielna Nr 6 **(wprost Bellevue).** Tamże wiadomość o dobrej kwaterze dla gimnazistów. D1—6—27432—

Fachowy Pomocnik

może znaleźć zaraz pomieszczenie w księgarni **Ludwika Polaka,** Nowy-Świat Nr 39. D1—2—27466—

Kaucjonowane biuro Prof. de Préchamps,

Długa 23, (Eldorado).

Polka młoda, z dobrym francuzkim, niemieckim, **ruskim** i muzyką, życzy się umieścić do mniejszych dzieci. D1—3—27457—

Potrzebny jest

Subjekt cukierniczy,

do pomocy przy wyrobach piernikarskich, jakoteż i **Uczeń** za pensię, wieku 15 lub 16 lat. — Ulica Freta-Szeroka Nr 14. D1—1—27458—

Potrzebny jest

CZŁOWIEK,

z średnim wykształceniem, energiczny, z kaucją 1,000—1,500 rubli, prócz procentu od kapitału i pensji, otrzyma mieszkanie i opał.— Wiadomość: Pańska Nr 4, mieszk. 34, od godziny 2—4 po południu. D1—2—27460—

Potrzebną jest

Panna,

kompletnie uzdatniona, do robienia Pończoch na maszynie. — Ulica Wspólna, Nr 4, mieszkania 7. D—27527— 1—2

I otrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki. — Ulica Nowolipie Nr 14, z bramy na 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. D—27509— 1—2

Do Łodzi,

potrzebną jest **PANNA** do krawieczyzny, zdatna, do wykończenia staników i zręcznego upinania sukień, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość powziąć można przy ulicy Leszno Nr 49, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 10. D—27505— 1—2

English.

Osoba ukończona w języku angielskim, również korespondencji handlowej, życzy udzielać lekcyj, najnowszą metodą. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera, pod lit. F. F. D—27484— 1—3

Potrzebni są

Uczniowie,

do Składu Wódek firmy K. Schnajder. — Ulica Mazowiecka Nr 2. — Tamże **Sklep** na lat kilka do najęcia. D—27477— 1—3

Rs. 100 do 150,

przeznacza się za wynalezienie zdolnemu Bbuchhalterowi z kaucją **POSADY BUCHHALTERA,** Kasjera, magazyniera i t. d. Oferty proszę składać pod lit. L. L., przez niniejszą Redakcję. D—27514— 1—3

Pomieszczenie

dla Panienek w domu rodzinnym, na przystępnych warunkach. — Tamże przyjmują się **Suknie do roboty i przerabiania.** — Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, na 1-szem piętrze. D—27508— 1—1

Z powodu nagłego wyjazdu do Rosji jest do sprzedania

Interes Handlowy,

dający dochodu od 20 do 25 rs. tygodniowo. Mający rs. 1,000, mogą go nabyć.—Wiadomość: Hotel Paryzki Nr 3. D—27519— 1—1

Rs. 11,000,

jest do umieszczenia, na dom w Warszawie, w środku miasta, położony, bezpośrednio po pożyczce Towarzystwa Kredytowego, na procent umiarkowany. Reflektanci zechcą złożyć **oferty swoje w Redakcji Kurjera,** pod **lit. K. O.** D—27496— 1—3

MAMKA

wiejska, z obfitym pokarmem i świeżym.— Ulica Chłodna Nr 12, u Akuszerki. D1—1—27532—

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki Niedzielskiej. — Ulica Hoża Nr 11 nowy. D1—1—27519—

MAMKA

mężatka, z półrocznym pokarmem, jest u Akuszerki K. Lewtakowskiej.—Plac św. Aleksandra Nr 3. Tamże może być przyjęte Dziecko do piersi. D1—2—27461—

Rs. 350 do 400,

potrzeba **zaraz,** na 3 miesiące, na pewną ewikcję, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit A T Nr 25. D—27516— 1—2

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Kawiarnia z Bilardem,

elegancko urządzona, pod Nr 25 przy ulicy Chłodnej, w każdym czasie lub od Nowego-Roku, wiadomość na miejscu. D3—3—26211—

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni	½—	260 rs.
„	„ 1—	350 „
„	„ 2—	500 „
„	„ 3—	635 „
„	„ 4—	715 „
„	„ 6—	1125 „

Nieekspl. kotły parowe.— **Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody — Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.— Marjańska Nr 4. D24—24—11615—

Rs. 1 para Loków,

rs. 2 para loków krauzowanych, warkocze od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kleszczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3 D12—12—21338—

Jakób Bein.

22 Senatorska 22,

przyjmuje i załatwia ubezpieczenia **Życiowe, Ogniowe, Transportowe** i zaleca jako **prawdziwie**

użyteczną Kolendę,

polisę życiową, lub posagową. — **Wszelkie informacje, broszurki etc. gratis.** D—23870— 3—3

Jest do sprzedania

Płaszcz z szopami,

służyć może do podróży, za bardzo niską cenę. — Wiadomość przy placu Krasińskich pod Nr 3, w fabryce fortepianów. D3—3—27119—

Potrzebne są

Chomonta

Angielskie, czarne, mało używane, na parę koni. Ktoby miał takowe do zbycia, raczy zgłosić się na ulicę Smolną, Nr 8, mieszkania Nr 3. D—27082— 3—3

Życzę nabyć dwóch lub czterech

OGARÓW

spokojnych, czystej polskiej rasy; powinne być nietylko zdatne do polowania, lecz nadto przedstawiać sobie typ starych polskich ogarów.—Posiadacze takich psów raczą przysłać swoje adresa, lub też przyprowadzić ich do 4 szwadronu grodzieńskiego pułku w łazienkach, każdodziennie do godziny 12. D3—3—27003—

Pierścionek

z trzema brylantami, który kosztował rs. 120, oddaje się za rs. 80. — Tamka Nr 37, mieszkania Nr 18. D3—3—26969—

Jest do sprzedania:

BRYCZKA, na żelaznym skręcie i **AMERYKAN** londyński, a także przyjmuje wszelkie reparacje Powozów. — **Wiadomość** ulica Nowy-Świat Nr 58, u S. J. D—26653— 3—3

PIECE WSZELKIEGO RODZAJU,

rozmaitej wielkości, od najmniejszych i najtańszych do ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych **DLA SALONÓW**, oprócz systemu **MEIDINGERA** jeszcze o wiele ulepszonej i **PRAKTYCZNIEJSZEJ KONSTRUKCJI**, oraz **PIECE DO OPALANIA GAZEM** bez rur dymowych **i KUCHNIE ŻELAZNE W WIELKIM WYBORZE** na składzie **PO NAJTAŃSZYCH CENACH.**

H. KRAFT.

Ulica Miodowa Nr 490/1, dom Lessera.

D—26657—3—0

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC doskonalszego pomiędzy wszystkiemi kompozycjami i wynalazkami dotyczącemi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej neiubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.**

Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz

VELVETINE odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość.**

Cena Rsr. 2, Pojedyncze Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance**, ulica Wierzbowa Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—25015—4—12

Tran Rybi Lekarski z Bergen

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

LEONA BERNSTEINA,

ulica Marszałkowska Nr 52, pod „Wielorybem."

D—13182—53—99

Główny Skład

WYŻYMACZEK

Angielskich i Amerykańskich

Od kilku lat egzystujący przy kantorze

IGNACEGO GANTZWOHLA

na placu Krasińskich Nr. 3, obecnie przeniesiony na ulicę Leszno Nr 12, wprost Prokuratorji, urządził **z dniem 1 Października** r. b. **Filję swoją na ulicy Królewskiej Nr 41, drugi** dom od Granicznej.

Tak w Składzie Głównym jak i w Filji znajdować się będą jak dotąd tak i nadal tylko wyżymaczki uznane powszechnie za najlepsze, których zaletą jest, że mają **walce czysto gumowe,** a nie naciągane, zdzierające się prędko i niszczące bieliznę. Reperacja starych wyżymaczek przyjmuje się i wykonywa w ciągu 3-ch dni. D—26281—5—6

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 118—0— 27836 —

Skład Materjałów Aptecznych

E. KRUPSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej,

ma zaszczyt polecić:

TRAN RYBI LEKARSKI,

żółty naturalny i biały parą oczyszczany.

OLIWĘ prowacką i nicejską świeżą, w wyborowym gatunku.

D—27207—2—6

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,

8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn; Calego Mrozowskiego oraz w składach materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa.

—2—0—25831—



MAGAZYN MEBLI



Józefa Witkowskiego,

ulica Elektoralna Nr 19,

poleca rozmaite meble, własnego wyrobu; dla braku miejsca sprzedaje po znacznie zniżonych cenach Roboty stolarskie i tapicerskie przyjmują się. D—27137—3—8

FABRYKA

POŃCZOCH I TRYKOTAŻY

AMELJI HILKE

Nr 2. Szpitalna Nr 2.

STANIKI TRYKOTOWE

(YERSEY).

D—26872—3—3

Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.

2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**

20—0 —21474—D

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia lub do wydzierżawienia

CUKIERNIA

wraz z Restauracją. — Bliższa wiadomość w fabryce cukrów **p. J. Bartłomiejczyka, ulica Trębacka Nr. 7.**

D3—3—27140—



Są do sprzedania

Fortepiany



i PIANINA,

najnowszej konstrukcji, z blatami metalowemi i szprejcami metalowemi, oraz przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin z różnego rodzaju mechanikami i strojenia takowych.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego.

D3—3—27056—

!!!Żądana

od Nowego Roku, lub 1-go Kwietnia 1881 r.

Propinacja

w dobrem punkcie, np.: przy szosie, w parafii, przy fabryce, sądzie lub dużej wsi na bocznem trakcie, do tego pare mórg gruntu, łąka, jakby można i opał.—Uprasza pp. Dziedziców, lub ktoby wiedział, o złożenie adresu w tejże Redekcji pod lit. A. J. B.

D4—6—26747—

---

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**

30 Leszno 30.

Drzewo opałowe po cenach nizkich.

D—23333— 2—2

Administracja Kiosków

w Warszawie, Nowolipki Nr 3, ma honor podać do publicznej wiadomości, że we wszystkich **Kioskach** przyjmuje zamówienia na

Węgle Kamienne

z najcelniejszych kopalń górno-szląskich i krajowych, po cenach za korzec wagi funtów 240 **z odstawą.**

Węgiel	gruby zagraniczny	rs. 1	kop. 5.
„	krajowy najlepszy	„ 1	„ —
„	średni najlepszy	„ —	„ 95.
„	kostkowy najlepszy	„ —	„ 95.

Odstawa w ciągu 24 do 48 godzin w skrzyniach krytych cechą Magistratu ostęplowanych.

Uwaga. Na zamówione i zapłacone węgle w kioskach wydany zostanie kwit z kwitarjusza na dowód, że kwota za węgle została uiszczoną. Administracja za dobroć i punktualną odstawę węgla poręcza. D6—25547—

Prcownia strojów i okryć damskich

P. OTTOLII,

przeniesiona na ulicę

Widok Nr **2a,**

1-sze piętro od frontu,

przyjmuje jak i dawniej wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo umiarkowanych i wykonywa takowe pospiesznie. D8—12—25028—

S a n k i

petersburskie i poczwórne vis à vis są do sprzedania w fabryce powozów **Karola Sommera**, ulica Erywańska Nr 5.

4—6 —26838—D

Jest do sprzedania.

Klęcznik (Modlitewnik) bardzo elegancki, **Szal turecki** prawie nieużywany, **Futro** z pod algierki bez odnowy, dublony czarne z długim włosem.—Widzieć można od godziny 12 do 5 po południu, ulica Świętokrzyska i róg Zielnej Nr 39, mieszkania Nr 16, z bramy na 3 piętrze. D2—3—27309

BRZYTWY,

Nożyczki do strzyżenia włosów, **Grzebienie** fryzjerskie z fabryki Roberta w Paryżu, w znacznym wyborze poleca PP. **Fryzjerom Jan Kalinowski,** ulica **Marszałkowska Nr 61,** w Warszawie.

D2—6—27278—

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
W WARSZAWIE
Senatorska Nr 467b, nowy 18,
naprzeciw kościoła S-go Antoniego,
POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Figułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich
Tynktura na mole i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 63—0 — 21142 —

Pożyteczna Nowość dla Pań,
NIECAŁA Nr 8.
Przy lokalu Redakcji Nowych Mód Paryzkich, (Niecała Nr 8), otworzono kurs
ROBÓTEK SALONOWYCH,
pod kierunkiem p. **Wiktorji Elzanowskiej.**
Lekcje odbywać się będą trzy razy na tydzień, po dwie godziny. Opłata miesięczna Rs. 4. Po wydoskonaleniu się w którejkolwiek z robót, te z Pań, któreby sobie życzyły, pozyskają zaraz zajęcie płatne. 1—3—27422—D

BLEU D'ARGENT
Proszek do srebrzenia.
Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.
Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u
A. F. GALLE w Warszawie,
W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.
61—0 — 21145—



FABRYKA PIERNIKÓW
przy ulicy Szeroka-Freta Nr 14.
Ma honor się przypomnieć Panom Handlującym, że jak lat dawniejszych, tak i w tym roku, porobiłem znaczne zapasy różno-rodnych pierników, które tak w smaku jako też w optyce nie zasłużą na naganę.
Z uszanowaniem
A. BRANDT.
D—27459—1—3

KAPELUSZE DAMSKIE
z ubraniem podług najświeższych modeli Paryzkich po rs. 4, 6, 8, 10, 12 i 18, są do nabycia w Magazynie **PELAGJI GAŁECKIEJ, Krakowskie-Przedmieście Nr 85,** dom zwany Roezlera. D—27538—1—3

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku
FARB ANILINOWYCH,
poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem," gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.
Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.
Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.
Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.
62—0 D— 21144 —



I. Nagr. na wyst. pow. w Wiedniu. I. Nagr. w Brunświku
HECKNER i Ska, Brunświk (Braunschweig),
wyrabiają najnowszej doskonałej konstrukcji
Maszyny do obrabiania drzewa,
piłki wstęgowe (do ręcznego i maszynowego użytku), Kreisegi, i dekupirsegi. Świdro-Hyblo-i Kielmaszyny, **uniwersalne obrabiacze do drzewa**, parowe rębacze i t. p., pod zapewnieniem wybornej działalności. Katalogi bezpłatnie. 1—3 —27115—D



TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN
tegoroczny,
żółty, naturalny i biały parowy,
otrzymał i ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.
63—0 — 21143 —

Kapelusze Damskie
ubrane podług najświeższych modeli po rs. 4, 6, 8, 10 i t. d., w Magazynie Mód Pelagji Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej zwanej Roeslera, drugie piętro. D3—3—26948—

Jest do sprzedania
Garkuchnia,
każdego czasu, z powodu wyjazdu, przy ulicy Żelaznej Nr 1117 lit. E, mieszkania 20. D3—3—26975—

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony
Medalem zasługi
AMERYKANSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.
Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 3 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.
Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.
253—0 — 18361 — HAUTHAWAY & SONS.

Od Kaszlu
i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego, na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop.; Ziółek paczka 25 kop.
D8—8—24142—



Fabryka FORTEPIANÓW
A. Karwowski i Syn,
Nowolipie Nr 10.

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Fortepiany najnowszego fasonu, palisandrowe i czarne, nowe i używane, do sprzedania, w zamian do wynajęcia i na rozpłaty oraz przyjmuje się reperacje i strojenia.
D3—3—26874—



Sanki

pojedyncze, podwójne i poczwórne, eleganckie, z ozdobnem wykończeniem, do sprzedania w Fabryce Powozów Jana Stopczyk. — Ulica Elektoralna Nr 7. D—26472—4—6

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu w Warszawie. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 5, mieszkania Nr 5. D2—3—27404—

Futro mezkie

w dobrym stanie, oraz Dewizka i Pierścień herbowy złote, do sprzedania. — Ulica Kościelna Nr 15, na dole, od tyłu Nr 2.
D—27442—2—3

Do sprzedania:

Szuba niedźwiedzia za rs. 100; Palto podszyte opasami za rs. 45. Obejrzeć można codziennie, w godzinach **rannych,** do godziny jedenastej Plac Resursy Nr 28, pierwsze piętro, od frontu. D—27430—2—2

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat Nr 2.
D5—5—27094—

Jest do odstąpienia mieszkanie na

Bawarję

lub restaurację z całem urządzeniem, z meblami za bardzo zniżoną cenę, z powodu wyjazdu; wiadomość na Starem-Mieście Nr 12 lub u właściciela domu.
4—4 —27233—D

Rs. 12,000,

ktoby miał do ulokowania na bardzo dobrą hypotekę w Warszawie, na domie pierwszorzędnej ulicy, na rok jeden, raczy złożyć oferty w Redakcji Kur Warsz., najdalej do dnia 25 b. m, i roku, pod lit S. D. Nr 12.
D—27292—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania z numerami



4 Dorożki

i 3 Sanek, z wszelkiemi przyborami, **razem** lub pojedynczo. — Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 92. D2—3—27578

Reperuje
Maszyny do szycia

tanio, prędko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Hennel,** ulica Marszałkowska Nr 63.
D1—12—27515—

Jest do wynajęcia

KUŹNIA,

przy ulicy Nowolipie Nr 59, wiadomość u Gospodarza.
D1—5—27492—

Jest do sprzedania



Fortepian

świeżego fasonu, z blatem i szprejcami metalowemi, za Rs. 150.— Ulica Podwal Nr 38.
D1—3—27479—

Suterena

duża; z urządzeniem gazowem, oraz Skład parterowy, są do wynajęcia, przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12. D—27526—1—3

Z Kaucją

Rs. 2,600,

pragnie przyjąć obowiązek: Rządcy domu, Buchaltera, lub inny odpowiedni. Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. J. G.
D—27411—2—2

Fabryka i Magazyn
KAPELUSZY
RAUL,
ulica Wierzbowa Nr 614c,
vis-á-vis Teatru.

Poleca na sezon:

Kapelusze damskie ficowe i pluszowe (nieubierane).
Czapki damskie i dziecinne futrzane, filcowe i pluszowe.
Kapelusze dziecinne.
Czapki karakułowe i futrzane mezkie
Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju mezkie.

We wszsztkiem wybór wielki.

Ceny niźkie.
Wierzbowa, visá-vis Teatru.
D12—12—26269—

DWA KWITY
rekruckie,

(zaczotnyja kwitancje), mogące służyć dla popisowych są do sprzedania. Hotel Drezdeński Nr **40;** wiadomość powziąć można od godz 10 do 2 po poł.
3—3 —27338—D

D O M

jest do sprzedania, ta possesja składa się z dwóch frontów za rogatką Moskiewską, na Kamionku, za bardzo przystępną cenę.— Wiadomość na miejscu: F. Kehler, obok kowala p. Poniatowskiego. r1—3—27504—

Do sprzedania

dwie białe Suknie:

jedwabna na wysoką osobę, kaszmirowa na niską. Obejrzeć można w pracowni sukień pani Julji Golfarth, ulica Jasna Nr 4.
D1—3—27476—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur mebli brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Kozetka i 6 Napoleonek, Lusto i Szeslong skórą kryty.— Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1 D1—2—27518—



Do sprzedania

Meble



francuzkie nowe,
FORTEPIAN
krótki, za rs. 80;—można go wynająć.— Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 12.
r1—3—27522—

Do wydzierżawienia na Pradze

Obszerna Posesja,

położona w środkowym punkcie, pomiędzy stacjami dróg żelaznych Petersbuskiej i Terespolskiej, mogąca być użytą na Zakłady Handlowe lub Przemysłowe. — Wiadomość: ulica Nowy Świat Nr 19, w Kantorze Loterji. D—26392—3—3



Za przystępną cenę do sprzedania

Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 15. D1—3—27533—

Jest do sprzedania

SKŁAD WÓDEK

i Piwa, w środku miasta, z powodu wyjazdu. — Wiadomość u Szwajcara, w hotelu Litewskim. D1—3—27377—

BROWAR.

Ktoby z pp. Piwowarów lub przemysłowców, z kapitałem kilku tysięcy rubli chciał wejść zaraz w spółkę do wyrobu Piwa Bawarskiego, w miejscowości bardzo dogodnej, lub zadzierżawić browar; raczy nadesłać swój adres do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „**Browar**".
D1—3—27511—

Ktoby miał do sprzedania

D O M,

wartości do 60,000 rs., z wodociągiem, zlewami etc., porządnie i trwale murowany, z podwórzem obszernem lub ogródkiem, z lokalami suchemi i praktycznemi, nie odlegle od środka miasta, na ulicy ludnej, za cenę nie fikcyjną lecz rzeczywistą, na dogodnych warunkach wypłaty. Właściciel raczy zostawić swój adres domu w sklepie żelaznym p. Genellego, ulica Długa, dom Kölchena. Bez żadnego pośrednictwa faktorów.
D1—4 —27489—

Rs. 30,000,

kto sobie życzy dobrze ulokować na pierwszem miejscu po towarz. Kred. Miejs. na dużym domu, przy ulicy środkowej w Warszawie, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. S. S.
D—27546—1—3

FUTRA:

Nurkowa algierka i Palto bobrami podbite, używane, do sprzedania — Wiadomość; ulica **Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 12.**
D1—3—27304—

Buljon wyborowy

sprzedaje się po rs. 1 funt; tamże Szlafrok wełniany damski za rs. 7 i Kapelusz zimowy za rs. 4 — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15.
D1—3—27506—



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-m'u oktawach, z całem blatem i szprejcami, w bardzo dobrym stanie. —Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera.
D1—3—27524—

Za pół darmo!!!

Są do sprzedania różne Ubrania damskie, na osobę szczupłą i średniego wzrostu.—Ulica Złota Nr 39, prawa oficyna, 3-cie piętro. Widzieć można tylko w święta od 10 rano do 3-ciej po południu D1—1—27541—



Do sprzedania
Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szaty,** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong,** skórą kryty, para **Łóżek, Toaleta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko** wszystko orzechowe.—Grzybowska Nr 19 u **A. Hirschmana,** stróż wskaże. D—27542—1—3

Do sprzedania, para ładnych,

Gniadych Koni,

młode i dobrze wyjeżdzone, wstajni, przy ulicy Wielkiej, pod Nrem 13 nowym.
D—27520—1—3

Poszukuje się używanej

TOKARNI,

niewielkiej i niedrogiej.—Wiadomość - Składzie Maszyn do szycia Polack Szmidt. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
D—27498—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu,
są do sprzedania

MEBLE,

gruntownej roboty, włosem wypchane, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł za rs. 70, oraz 2 Stoliki do kart za rs. 12, Łóżko dziecinne za rs. 4 kop. 50. — Ulica Złota Nr 13, mieszkania 14. D—27500—1—3

Palto nowe

na wacie, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość ulica Podwal, Nr 44, mieszkania Nr 5, na 1 piętrze.
D1—3 —27547—

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

R. Koecher.
D1—40—27474—

!!!Ważna Wiadomość!!!
Na czasie.

Potrzebny jest Wspólnik do interesu Fabryczno-Przemysłowego, już rozwiniętego i dobrze procentującego, z kapitałem od 1,000 rs. do 2 tysięcy. — Oferty uprasza się złożyć w kantorze Redakcji tego samego pisma pod liter. L. M. Nr **123.** D1—3—27315—

Własnego wyrobu:

Waty wyborowej,
Dymy pąsowej,
Barchanu,
Dryliszków,
Nankinu,
Płócienek

i wiele innych Towarów, oraz sprzedaje się Włosiennica na meble, z fabryki ś. p. Woroskiego, **Podwal Nr 7.**

R. KOECHER.
D1—10—27473—

Obiady gospodarskie,

smacznie i zdrowo przyrządzane, po cenie umiarkowanej, w domu prywatnym, przy ulicy Chmielnej Nr 19, mieszkania 14, lewa sień, w oficynie na dole. Tamże **Pokój** do wynajęcia. D1—3—27454—

Do sprzedania

ŁÓŻKA

i dwie **Szafy** rozbierane, pod orzech, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Wilcza Nr 12, u stolarza. D3—3—26941—

Do sprzedania

2 FAETONY

używane, w dobrym stanie, z fordeklem i bez fordekla. — Wiadomość: **Elektoralna Nr 19, u lakiernika.** D3—3—26737—

Skład płotna, bielizny i haftów
pod firmą

R. Jankowski,

15. Krakowskie-Przedmieście 15,
dom hr. St. Potockiego w Warszawie,

p o l e c a:

Bieliznę gotową damską i mezką;
Płótna w różnych gatunkach;
Perkale;
Pończochy i skarpetki wełniane;
Kaftaniki wełniane mezkie;
Barchany;
Chustki jedwabne i półjedwabne na szyję
Kołnierzyki damskie i mezkie;
Koronki;
Krawaty mezkie czarne i kolerowe, w znacznym wyborze.

C e n y s t a ł e.
D5—6—26416—

Sprzedają się

FUTRA

mało używane, **mezkie i damskie,** jak niedźwiedzie, szopy, barany, małpy, piżmowce, lisy, popielice, mufki, kołnierze. W Sklepie Wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D5—6—26624—



Jest do sprzedania

Fortepian

w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę.—Wiadomość: Senatorska Nr 2, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D2—3—27220—



Są do sprzedania

Karety,

Powozy, Faetony, Wolanty, Sanki i Bryczki, za cenę bardzo przystępną.— Ulica Świętokrzyzka Nr 31.
D5—6—26306—

FUTRA.

Algierka niedźwiadkami podbita, a palto barankami, bardzo mało używane, za przystępną cenę. — Widzieć można w Magazynie mebli róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego Nr. 60 pierwsze piętro. D3—3—26994—

W Pracowni Sukien damskich, przy ulicy Orlej Nr 10, udziela się

Lekcji kroju,

sposobem Vort'ha, najpierwszego krawca w Paryżu, po cenach bardzo przystępnych, nauka łatwa i zrozumiała, bez żadnych linijek i książek, w przeciągu 4 tygodni zapewnia się kompletne wyuczenie kroju.
D2—2—21147—

Z powodu braku zdrowia
Jest do sprzedania

Dorożka,

para **Koni, Sanki** i wszelkie przedmioty przynależące do niej, oraz **Sklep spożywczy** z Dystrybucją, pomiędzy fabrykami. — Wiadomość: Nowa-Wieś Nr 9, mieszk. 35. D—27482—1—3

Zimowe Palto,

wojskowe, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 11. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój**, za bardzo przystępną cenę. D—27483—1—3

Bardzo tanio!!!

w Zakładzie Tapicerskim

do sprzedania: 3 Garnitury Mebli francuzkich, angielski nowy, kanapa, 2 fotele i 6 napoleonek, używany bardzo mało, oraz Obrazy olejne i Materace; przyjmuje też wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące.— Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej.

J. Chojnacki.

D1—3 —27513—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatela kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D1—3—27494—

Przy ulicy Wiejskiej Nr 7, z powodu wyjazdu odnajmuje się lokal na parterze, z wejściem do ogrodu,

4 Pokoje, przedpokój,

oraz w suterynie kuchnia obszerna, śpiżarnia, piwnica i góra osobna. Można widzieć w każdym czasie, stróż domu wskaże. D3—4—26865—

Od 1-go Grudnia r. b. do wynajęcia

POKÓJ

o dwóch oknach, front, 2-gie piętro, wejście wspólne; dla jednego lub dwóch kawalerów. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 13. D2—3—27107—

Pokój kawalerski

duży, suchy, widny, o dwóch oknach, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu. — Grzybowska Nr 5, w bramie, 1-sze piętro na lewo. D1—3—27497—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,

Są do wynajęcia każdego czasu

2 Pokoje z przedpokojem

i piwnicą, na Nowym-Świecie Nr 48 domu, mieszkania 18, bardzo czysto utrzymane, suche i nadzwyczaj wesołe, z operacją słoneczną od frontu, z osobnem wejściem, na 1 piętrze. Obejrzeć można od godziny 9 do 12 i tamże umówić się o warunki. 1—3—27351—D

Dwa Pokoje

z balkonem, wygodnie umeblowane, zaraz do wynajęcia. Tamże FUTRO kryte aksamitem do sprzedania. — Wspólna Nr 14, mieszk. 5, drugie piętro. D1—2—27467—

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i obsługą; tamże

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. D1—3—27456—

Stajnia i Wozownia,

suche, obszerne, mogące służyć na składy towarów, są do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.—Wiadomość w składzie towarów żelaznych J. Hilkner, ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Krasińskich. D1—1—27440—

Wyższego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabości**. — Ulica **Wspólna** Nr **12**, piąty dom od placu 3-ch Krzyży, Nr mieszk 20, parter. D4—6—26782—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326—2—10

Akuszerka Bandtke,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnem pokoju za rs. 10. Ulica Krucza, Nr 13 litera A, za Hożą. D1—3 —27495—

Mieszkanie

w Ogrodzie Saskim, z trzech pokoi, kuchni, śpiżarni, ze wszelkiemi wygodami jest do wynajęcia od Nowego Roku.—Bliższe wiadomości na miejscu nad **„Zakładem kumysowym"** wejście od Królewskiej i od Ogrodu. D2—3—27331—

Na stół i mieszkanie

mogą być przyjęte na dogodnych warunkach parę panienek uczęszczających do zakładów naukowych. Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 7, na 3-m piętrze. D3—6—27008

Mieszkanie

przy ulicy **Senatorskiej Nr 22**, wprost kościoła Św. Antoniego, do najęcia zaraz lub od Nowego Roku, składające się z **3 Pokoi** i przedpokoju, świeżo wyrestaurowane, z dwoma wejściami, które może być podzielone na dwa kawalerskie, wiadomość u rządcy. D2—3—27310—

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z meblami, usługą i opałem, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 52, 2-gie piętro od frontu. D2—3—26833—

Przy ulicy Bielańskiej Nr 5.

Jest do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie na parterze, składające się z trzech pokojów i kuchni. Wiadomość u stróża. 2—3 —27241—D

Dwa Pokoje

z balkonem, przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze od **frontu**, do wynajęcia od **Nowego Roku 1881.**—Wiadomość u **Właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.** D—27011—2—3

Przy jednej z lepszych ulic, na parterze lub na 1-m piętrze, potrzebne jest zaraz

Mieszkanie,

złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi z kuchenką i jeżeli można z meblami. — Adresa składać u Szwajcara hotelu Saskiego, pod lit. I. Z. D2—3—27392—

LOKAL.

W domu p. S. Lewentala, Nowy-Świat Nr 39, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Nowego-Roku 1881, LOKAL, na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, wygódki, dwóch piwnic i góry wspólnej, w kuchni znajduje się zlew i woda.—Wiadomość na miejscu stróż wskaże. D1—2—27462—

Salon z przedpokojem,

na 1-m piętrze, umeblowane, do wynajęcia od 1-go Grudnia. — Wiadomość: Daniejewiczowska Nr 8, mieszk. 12. D1 - 3—27305—

Przy ulicy Brackiej pod Nr 1576 i 1579, są do wynajęcia każdego czasu

różne Lokale,

większe i mniejsze, po nader przystępnych cenach. — Wiadomość na miejscu u Właściciela lub Rządcy. D1—1—27485—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wygódka, śpiżarka, piwnica, za cenę umiarkowaną. — Ulica Królewska Nr 37. D1—3—27502—

Od 1 Grudnia r. b., jest do wynajęcia piękny

POKOIK,

z opałem, meblami, lub bez, dla przyzwoitej Osoby, płci **żeńskiej**, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej, w oficynie, na 1-szem piętrze, mieszkania 20. D—27525—1—1

Do wynajęcia zaraz

Pokój,

przy ulicy Zgoda Nr 7, drugie piętro, od frontu, z usługą, opałem, meblami, dla kawalera, lub dwóch, miesięcznie rs. 12.—Wiadomość u stróża. D—27299—2—3

Do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku

Dwa Mieszkania,

na 1-szem piętrze, po 2 Pokoje z kuchnią.— Ulica Wspólna Nr 5, stróż wskaże. D—27270—2—3

5 lub 6 Pokoi

z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej Nr 26. D6—6—26170—

Pokój kawalerski

Jest do wynajęcia, od 1 Grudnia, za **rs. 18 kwartalnie.**—Ulica Sienna Nr 13. D—27272—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1881

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia frontowe, za cenę rs. 320 rocznie. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 12, u Biernackiego róg Alei Jerozolimskiej. D—27369—2—3

Trzy Pokoje

z kuchnią, od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągiem. Cena przystępna. Ulica Elektoralna Nr 45a. D2—3—27324—

POKÓJ

z osobnym wejściem, do najęcia każdego czasu. — Ulica Złota Nr 43, mieszkania 17. D2—3—27303—

5 Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11. D10—12—25319

Ulica Hoża Nr 32.

Pozostałe w nowowzniesionym domu frontowym wykwintnie urządzone mieszkanie, składające się:
z **5** pokoi z dwoma balkonami od frontu i podwórza, z wszelkiemi udogodnieniami, suche, ciepłe i widne, oddaje się każdej chwili lub od Nowego Roku, za dwieście rubli do św. Jana. 2—3 —27221—D

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, z piwnicą i górą do wynajęcia w każdym czasie, mieszkanie suche i ciepłe. Widok na ogród. — Ulica Złota domu Nr 13, mieszkania 17. D3—3—27120—

POKÓJ

do najęcia za 10 Rs. miesięcznie, z opałem. Ulica Sienna Nr 4 litera a, na 2-m piętrze od frontu, mieszk. Nr 7. D3—3—27139—

Za 330 rs. rocznie

Trzy Pokoje

i kuchnia, świeżo wyklejone, do wynajęcia zaraz —Wiadomość Tłomackie Nr 9, w kantorze Edw. Hering. D3—3—27129

SALON

z wejściem osobnem, lub 2 pokoje, w cenie tej samej, z umeblowaniem, usługą i opałem, lub bez do wynajęcia. — Szkolna Nr 3, mieszkania Nr 19. D3—3—27104—

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d., odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E. na 3 piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie. D3—6—27083—

Z powodu prędkiego wyjazdu jest

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Grzybowska Nr 47. D2—2—27084—

Ulica Świętokrzyzka Nr 14, naprzeciwko Poczty do najęcia

Sklep

z pakamerem, zaraz, za rs. 375. D—27127—3 —3

SKLEP.

Poszukuje się **Sklepu** na pryncypalnej ulicy; ktoby miał takowy do wynajęcia lub do odstąpienia, raczy nadesłać adres na ulicę Kapitulną Nr 1, mieszkania 4, 1-sze piętro. D3—3—27092—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z powodu śmierci właścicielki, w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu: ulica Ogrodowa Nr 28. D3—3—27114—

Sklep

Galanteryjny i **Dystrybucja**, przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 1. D—27353—2—3

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, przy ulicy Podwale, pod Nr 82, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. D2—3—27349—

Sklep Wiktuałów

i Materjałów piśmiennych jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Pańska Nr 17. D3—3—27150—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesów. — Ulica Krochmalna Nr 23. D3—3—27062—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Elektoralna Nr 47. D2—4—27111—

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **za rs. 150**

Sklep Wiktuałów.

Ulica Mostowa Nr 16,—wiadomość na miejscu. D—27295—2—3

Za rs. 3,500.

Na jednej z pryncypalnych ulic miasta, z powodu nagłej zmiany stosunków osobistych, jest do odstąpienia świeżo urządzony

SKLEP,

wraz z towarem i całem urządzeniem.— Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 22, w mieszkaniu p. Górskiego. D—27355—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Plac św. Aleksandra, przy ulicy Wiejskiej Nr 2. D2—3—27080—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania tanio

Sklep Wiktuałów,

komorne tanie. — Wiadomość: ulica Dzielna Nr 31, w sklepie. D3—3—26935—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia dla zmiany, przy ludnej ulicy, przynoszący piękny procent — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 18, w sklepie wiktuałów. D1—2—27512—

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją do sprzedania. Ulica Freta Wązka Nr 24. D1—3—27549—

zaraz SKLEP zaraz

do sprzedania, z powodu zmiany interesu. **! Uwaga !** punkt dobry, komorne tanie, kontrakt 2-letni. — Wiadowość: Twarda Nr 10, w Dystrybucji. D—27530—1—1

Onegdaj, t. j. we Czwartek, przechodząc przez Starą Pocztę, Senatorską, Żabią, Rymarską, **zgubiono Dewizkę złotą.** Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie do Sklepu p. Umińskiej. — Ulica Senatorska Nr 5, obok sklepu Dobrycza za nagrodą w razie żądania. D—27491—1—1

W dniu 18 Listopada r. b., wieczorem, zginął

Pies ceter,

cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, mieszkania Nr 1, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. D—27521—1—2

Z ulicy Nowogrodzkiej Nr 20a, zginął we Czwartek

Piesek kasztanowaty.

Ktoby go odprowadził, otrzyma sowitą nagrodę. D—27523—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою